Nr. 180 Sobota 7 Sierpnia 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. Ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 5 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Havasa, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 31 lipca b. r. mianować najłaskawiej dziekana i proboszcza w Kolbuszowej, ks. Ludwika Ruczkę, i kanclerza konsystorza w Tarnowie, ks. Stanisława Walczyńskiego, kanonikami honorowymi Tarnowskiej kapituły katedralnej.

Conrad-Eybesfeld w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Jestto już niewątpliwe co do faktu, ale bardzo wątpliwe pod względem wartości politycznej zwycięztwo prasy opozycyjnej, że mimo wszelkich uspakajających oświadczeń rządu umiała wzbudzić, a następnie nieustannie podtrzymywać i podsycać obawę, że znane rozporządzenie ministeryalne o języku urzędowym w Czechach jest tylko wstępem do dalszego ucisku narodowości niemieckiej, do powolnego zepchnięcia języka niemieckiego ze stanowiska, jakie dotąd zajmował w Austryi w najwyższych instancyach i organach, oraz w zewnętrznych stosunkach państwa i w armii. Na tuziny trzebaby liczyć artykuły poświęcone tej sprawie, a mimo to nie postąpiła ona za pomocą prasy ani o krok naprzód. Nie mogło być inaczej, skoro od pierwszej chwili wytknięto sobie tendencyę i do niej naciągano fakta i rozumowania. Słusznie mówi *Fremdenblatt*, że artykuły dzienników raczej zagmatwały i zamąciły kwestyę tak, że trzeba ją *ab ovo* traktować. Uczynił to ten dziennik w artykule uwagi godnym nietylko z powodu spokojnego i poważnego traktowania przedmiotu, lecz także z powodu jasnego postawienia kwestyi. Oto główne myśli tego artykułu.

Kwestya języka urzędowego istnieje od dawna, jest rówieśniczką austryackich walk konstytucyjnych, wyłoniła się już wtedy, gdy ludy austryackie przeciwstawiały absolutyzmowi system autonomiczny. Elementarna siła, z jaką wtedy kwestya ta wysunęła się na pierwszy plan dyskusyi politycznej, znacznie już złagodniała z biegiem czasu a nawet sam charakter sprawy przybrał inne kształty. W chwili, gdy wszystkie ludy austryackie stawiały pretensye bez miary i granic, aby jak najwięcej zyskać na przekształceniu Austryi w państwo konstytucyjne, każdy język windykował dla siebie jak najszersze prawa. Odtąd tok wypadków przekonał, że wszystkie pretensye mają swój kres w jedności państwa. Ludy i szczepy mogą pielęgnować i rozwijać swój język ojczysty, do czego konstytucya daje im nietylko prawo lecz zarazem i środki, ale państwo nie może jako całość wyrzec się jednego głównego języka urzędowego tak na zewnątrz jak i na wewnątrz. Językiem takim był i jest dotąd niemiecki i żeby stanowisko to miał na zawsze zabezpieczone, proponują niektórzy wydanie formalnej ustawy w tym duchu. *Fremdenblatt* nie uważa tej ustawy za zbyteczną, owszem przemawia za nią, ale wobec faktycznego stanu rzeczy, mianowicie wobec dzisiejszego składu Rady państwa nie widzi możności sprawiedliwego załatwienia kwestyi języka państwowego i języków urzędowych w prowincyach. Wypada zatem odłożyć kwestyę do lepszej pory i zadawalając się obecnie prawami języka niemieckiego, jego faktyczną hegemonią, bronić jej wobec dalszych niebezpieczeństw. Że faktycznie język niemiecki posiada taką hegemonię, tego nie zaprzeczy opozycyjna prasa wiedeńska. Centralna władza i armia używają tylko niemieckiego języka, w parlamencie panuje język niemiecki a tekst niemiecki ustaw stanowi autentyczne ich brzmienie.

Inaczej przedstawia się sprawa języka urzędowego w pojedyńczych krajach koronnych. Tutaj jedna ogólna teoretycznie osnuta norma nie da się zaprowadzić, bo byłoby to połączone z ujmą dla jednej lub drugiej narodowości, bo doprowadziłoby to nie do porządku i ogólnego zadowolenia, lecz raczej do większego zamięszania i nowych skarg. Kwestya języka urzędowego na tem polu doprowadziła do odmiennych konkluzyj i doświadczeń w różnych krajach koronnych i posiada nadzwyczajną doniosłość praktyczną. Z tego powodu w rozwiązaniu trzeba się liczyć z praktycznemi motywami i interesami, a w takich razach normy tylko z teoryi wysnute nie wiodą do celu.

Możnaby zarzucić tym wywodom *Fremdenbl.*, że zbyt realnie traktuje tę sprawę, pomijając wyższe motywa i interesa, które łączą się z wywalczeniem większych praw dla pewnego języka. Zarzut ten nie byłby słusznym wobec uwag wypowiedzianych na wstępie artykułu. Na początku ery konstytucyjnej, gdy chodziło o wywalczenie gwarancyi rozwoju dla narodowego języka, jako głównego wyrazu indywidyalności narodowej, kwestya języka urzędowego traktowaną była i nawet traktowaną być musiała głównie ze stanowiska politycznego, które często wykraczało przeciw praktycznym potrzebom i korzyściom. Dziś jednak każdy język ma już tak silnie i trwale zabezpieczoną możność rozwoju, że można więcej praktycznie rzecz traktować.

Sprawy krajowe.

(Przemysł naftowy w r. 1878).

(Dokończenie.)

Jeśli przejdziemy od wymiaru przestrzeni pod kopalnie zajętych do zdania sobie sprawy z przestrzeni rzeczywiście eksploatowanych, i zechcemy wnioskować o produkcyjności terenów, to możemy przyjąć jako pewnik, że wszystkie najmniejsze kopalnie pierwszej kategoryi, a nawet drugiej, trzeciej i czwartej są w zupełności wyzyskiwane. Górnicza praca tak samo dopuszcza pogłębiania robót, jak pewnego rozszerzenia terytoryum, skoro jedno i drugie jest zależnem przeważnie od zakładowego kapitału przedsiębiorcy — a poznanie i wyzyskiwanie przestrzeni mniejszej niż 1 hektar nie przedstawia takich trudności, którychby zwykłe przedsiębiorstwo nie przezwyciężało. Przeciwnie nietylko śmiało twierdzić można, ale każda wycieczka po kraju da liczne przykłady, że kopalnie posiadające większe obszary, wyzyskują bardzo małą ich część; zaledwie 2 lub 3 hektary ziemi można uważać za rzeczywiście pod kopalnie użyte.

Ze względu na ten stan rzeczy eksploatowane przestrzenie dałyby się wyrazić następnemi cyframi: 470 kopalń 1 kategoryi po 0·16 htw. razem 75.20, 43 kopalń 2 kategoryi po 0·24 htw. razem 10.3, 41 kopalń 3 kategoryi po 0·40 htw. razem 16.4, 15 kopalń 4 kategoryi po 0·80 htw. razem 12.00, i 44 kopalń czterech ostatnich kategoryj najwyżej po 3 htw. 132.00.

Na tej przestrzeni eksploatuje się jednak wosk ziemny i olej skalny jednocześnie, a mianowicie na 126 ht. w Borysławiu, Wolance, Staruni i Dźwiniaczu przeważnie oba produkta razem, w innych miejscowościach tylko olej skalny.

126 hektarów produkujących olej skalny wartości 441.160 zł., a wosk ziemny wartości 3.081.360 zł. w. a., t. j. łącznie z minerałami za 3,522.520 zł. w. a., stanowią rzeczywiste Eldorado Galicyi, które z hektara gruntu daje 27.957 zł. w. a. przychodu. Ponieważ jednak chodzi nam o wykazanie średniej cyfry produkcyi oleju ziemnego w kraju, przeto należy wciągnąć w rachubę ten sam obszar gruntu, ale z produkcyą tylko oleju ziemnego. Otrzymujemy w ten sposób rezultat następujący: 246 ht. rzeczywiście

---

12)

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

VIII.

(Ciąg dalszy.)

Z obowiązku przytoczyliśmy wyrok Leego o Kościuszce, chociaż Lee najmniejszego pojęcia o inżynieryi nie posiadał. Trudno wiedzieć, co rozumiał pod iskrą eteryczną. Jego wyrok jest jedynem nieprzychylnem zdaniem o zdolnościach Kościuszki, jakie się spotyka w współczesnych źródłach amerykańskich, których chór cały wcale inną wyraża opinię o talencie Polaka. Lekceważący sąd pułkownika Lee nie wpłynął na sąd historyków, ale wywarł pewien skutek na dalszy bieg oblężenia, gdyż Greene pokładał wielkie zaufanie w *coup d' oeil* partyzanta. Swoją drogą nie zaprzeczamy, iż Kościuszko dopuścił się błędu, atakując od razu najsilniejszą stronę pozycyi. Celem naprawienia tej pomyłki odebrał Lee rozkaz rozpoczęcia przekopów przeciw blokhauzowi, którego wzięcie miało odciąć załogę od wody. Lee wzniósł redutę, którą jedną armatą uzbroił. Przelękły tym nowym atakiem Kruger, wyprawił posłańca do lorda Rawdon, który już zastąpił był Cornwallisa w naczelnem dowództwie nad południową armią, prosząc o jak najrychlejszą odsiecz, a dla zyskania czasu robił co noc wycieczki i psuł roboty nieprzyjacielskich saperów. Pomimo tych przeszkód Lee skończył swoją redutę a Kościuszko posuwał się do trzeciej paraleli. Wezwano Krugera jeszcze raz do kapitulacyi honorowej, lecz weteran odrzucił wszelkie propozycye.

Nagle, dnia 13 czerwca, doniesiono Greene'owi, że flota, co zawinęła do Wilmingtonu z Irlandyi, przywiozła Rawdonowi trzy świeże bataliony, któremi wzmocniony, maszerował teraz na odsiecz Ninety-Six, w 1700 piechoty i 150 konnicy. Obserwacyjne kolumny Sumtera i Mariona nie zdołały opóźnić jego marszu i cofały się do obozu Greene'a, gdzie tracono wiarę w zdobycie fortecy regularnem, powolnem oblężeniem, przed nadejściem Rawdona. Próbując różne środki przyspieszenia kapitulacyi, Greene posłał stracony patrol, celem spalenia blokhauzu, zasłaniającego komunikacyę załogi ze strumieniem, ale podpalacze zostali dostrzeżeni w fosie, nim surowe kłody płonąć zaczęły i musieli uciec z wielką stratą.

Barometr nadziei Amerykan spadł jeszcze niżej, gdy i Kruger usłyszał o marszu Rawdona, w czem mu pomógł Kupid, często gęsto rachuby Marsa krzyżujący. Do obozu Greene'a przyjechała pewna młoda i piękna kobieta, skoligacona z starszyzną milicyi, śmiała jak Dalila a zalotna jak hetera, co wszystko razem służyło jej za list żelazny do przedłużenia wizyty. Szarmanci zgoła się nie domyślali, że ta dama była potajemnie poślubiona pewnemu Anglikowi, który był teraz oficerem w fortecy. Czuła para wynalazła sposób porozumienia się znakami, a pewnej nocy wymknął się stęskniony Leander z Gwiazdy, żeby swą Herę w obozie ujrzeć. Przebrany za chłopa prześliznął się wśród placówek, wkradł się do żony i choć krótko u niej zabawił, znalazł czas nietylko pomówić o miłości, lecz i o praktyczniejszych rzeczach. Usłyszawszy o marszu Rawdona, wyrwał się z jej objęć, wskoczył na pierwszego lepszego konia i galopem zdziwione warty minął. Strzeliły za nim — zapóźno. W pięć minut później nabrała desperująca załoga nowej otuchy i siły do oporu.

Kościuszko już uwieńczył *glacis*, a Lee raził tak skutecznym ogniem blokhaus i dolinę po za nim, że Anglicy nie mogli chodzić po wodę. Jeszcze 30 godzin, a byliby musieli kapitulować z pragnienia, lecz Greene nie miał już 30 godzin bezpiecznych.

Oprócz usypanych przekopów wzniósł Kościuszko dwie wieże Mayhana, nazwane tak od swego wynalazcy i używane w owej wojnie. Składały się z grubych kłód i przypominały ruchome wieże rzymskie. Strzelcy na ich szczytach spędzili artylerzystów Krugera z parapetu Gwiazdy. Amerykanie gotowali się do szturmu, wodzowie ich złożyli radę wojenną. O tej radzie pewien zacny fermer karoliński, Davie, który poroznosił był nowiny o ruchach Rawdona, zostawił list dość ciekawy, udzielony nam uprzejmie przez jednego z jego potomków. Portret Kościuszki skreślony jego intelligentnem piórem, może być niedokładny, ale znajdujemy w nim autentyczny dowód poważania, z jakiem ludność południowa spoglądała na oficera o niewymownem dla niej imieniu i nieznanej narodowości.

„Raz się patrzyłem na generała — pisze ten obywatel wkrótce po oblężeniu — drugi raz na jednego z oficerów przy jego boku siedzących. Był to ten sławny Polak, *Kosteusco (sic)*, co był inżynierem generalnym i przekopami kierował. Jest on wzrostu słusznego, trzyma się prosto, po żołniersku, twarz ma wynędzniałą i melancholijną, a włosy niezbyt ciemne i dobrze już na skroni przerzedzone, chociaż taki młody jeszcze. Jego łagodne, jasne oczy świeciły czasem panieńską żywością. Mówił rzadko, cichym głosem, który mi się miękkim wydawał wskutek niedokładnego akcentu. Ile razy się odezwał, tyle razy wszyscy oficerowie na niego patrzyli, a generał schylał się doń z widocznem uszanowaniem."

Szturm uchwalony przez radę wojenną zaczął się rano dnia 18 czerwca. Baterya Kościuszki otworzyła kanonadę, jego mina wyleciała w powietrze, ale bez wielkiego skutku. Rzucił on faszyny na fosę pod Gwiazdą i kazał ściągać wory piaskn z jej parapetu długiemi hakami. Lee zdobył blokhauz z swojej strony, ale walka około Gwiazdy nie szła tak pomyślnie dla Amerykan, ściągających wory, bo wał tej reduty jeżył się pikami a Kruger obsadził fosę oddziałem żołnierzy, którzy wpadli na flankę roty wspinającej się na okopy. Sam Greene i Kościuszko zachęcali szturmujących. Walka w fosie na bagnety trwała dziesięć minut. W końcu pierzchła milicya amerykańska. Lee odebrał rozkaz opuszczenia blokhauzu, w którym już nie miał co robić, a po krótkiem parlamentowaniu z Krngerem o pochowanie zabitych i zebranie rannych Greene zwinął oblężenie, które trwało 27 dni i cofnął się nazajutrz po nieszczęśliwym szturmie.

Wojna przybrała dawny charakter marszów, kontrmarszów i potyczek partyzanckich, z zmiennem szczęściem prowadzonych. Greene, który nigdy nie chciał rozumieć, że był pobity, ale dziesięć razy odparty wracał raz jedenasty do ataku, wyczerpywał swą małą armią cierpliwość i siły Anglików, odzyskując coraz to więcej kraju i wpływając pośrednio na skierowanie głównej armii angielskiej ku południowi, z ktorego to ruchu wynikło wylądowanie Cornwallisa w okolicy

eksploatowanych terenów (z 1626 htw. na ten cel przeznaczonych) daje w łącznej ilości 142.192 ctrm. oleju skalnego, wartości 1,336.682 zł. w. a., co stanowi 580 ctrm. i 5454 zł. w. a. z hektara. Odnośnie do całej przestrzeni pod kopalnie zajętej otrzymujemy zaś z hektara prawie 88 ctrm. oleju, reprezentujących wartość 822 zł. w. a.

Cyfry te niewiele od prawdy odstępują, a na dowód tego dodaliśmy produkcyę wszystkich główniejszych miejscowości w kraju, tych przynajmniej, których produkcya wynosiła więcej jak 500 ctrm. w roku.

Otrzymaliśmy w ten sposób: Dźwiniacz, Starunia, Wolanka i Borysław łącznie 126 hta. 40.610 ctrm. 441.160 złr., Wara 5.75 hta. 774 ctrm. 4.931 złr., Zmiennica 5.75 hta. 652 ctrm. 4.552 złr., Mrażnica 3.70 hta. 22.000 ctrm. 242.000 złr., Schodnica 1.98 hta. 15.000 ctrm. 165.000 złr., Truskawiec 0.68 hta. 600 ctrm. 6.600 złr., Lipniki 15.82 hta. 8.426 ctrm. 49.408 złr., Libusza 19.0 hta. 3.535 ctrm. 33.246 złr., Ropica r. 4.1 hta. 1.530 ctrm. 11.737 złr., Męcina w. 11. hta. 6.010 ctrm. 47.537 złr., Senkowa 3.5 hta. 3.975 ctrm. 32.853 złr., Siary 4.8 hta. 13.590 ctrm. 110.337 złr., Wojtowa 4.2 hta. 6.897 ctrm. 41.625 złr., Harklowa 234 hta. 5.700 ctrm. 39.900 złr., Łężyny 159.9 hta. 1.753 ctrm. 12.304 złr., Bóbrka 10 hta. 6.345 ctrm. 57.098 złr., Ropianka 196 hta. 841 ctrm. 6.536 złr., Rudawka 10 hta. 551 ctrm. 4.378 złr. Razem 816.18 htw., 138.809 ctrm., 1,312.952 zł.

Gdy z tej przestrzeni strącimy ze względu na Harklowę, Łężyny i Ropiankę 500 htw. nieeksploatowanych, okaże się, że 95 prc. całej produkcyi kraju odbywa się na 316 hta. Jeśli tę przestrzeń uważać będziemy za podstawę całego naszego naftowego przemysłu, to hektar daje nam przychodu *brutto* 4026 złr. w. a.

Cyfrę tę wzięliśmy za podstawę do rachunku, wprawdzie przypuszczalnego, ale niemniej interesującego, wartości ziemi pod kopalnie nafty użytej. Przychód z hektaru, wynoszący rocznie 4026 złr. w. a., upoważniłby, licząc iż po 15 prc. ma procentować włożony w przedsiębiorstwo kapitał, do wydatku na hektar kwoty 26.840 zł. w. a. Jeśli w tej cyfrze wartość gruntu samego przyjmujemy w kwocie 300 złr. za hektar, to cyfra ta stanowiłaby tylko 1.1 prc. całej sumy włożonej w przedsiębiorstwo. Ale wyzyskanie hektara ziemi pod kopalnię nie może nigdy kosztować nawet $^1/_3$ część tej kwoty i daje tym sposobem o tyleż znaczniejszy zysk przedsiębiorstwom. Aby zmniejszyć zachętę, jaką te konkluzye mimo naszej woli zawierać mogą, dodamy, że według tychże cyfr zajęto u nas $^4/_5$ przestrzeni nieproduk-cyjnej, a przynajmniej nieprodukującej w obecnej chwili.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rezultat wyborów do francuskich rad generalnych).

Republikanie tryumfują we Francyi na całej linii i mają do tego powody. W ostatnią niedzielę odbyły się w całej Francyi z wyjątkiem Paryża i Algieru wybory do rad generalnych. Rady generalne są to ciała, które załatwiają rozmaite sprawy departamentalne, ale o tyle mają także znaczenie polityczne, że wspólnie z radami municypalnemi wybierają senatorów niemianowanych dożywotnie. Dotąd senat stanowił jedyną jakkolwiek słabą tylko zaporę w przeprowadzeniu planów Gambettowskich. Wskutek ostatnich wyborów będą mieli republikanie w przeważnej liczbie rad generalnych większość; większość ta wybierze oczywiście tylko republikańskich członków na delegowanych do wyboru senatorów i dlatego też przy ponownych wyborach do senatu zwycięży odtąd zawsze liberalny kandydat nad konserwatywnym w okręgach, które sobie teraz zdobyli republikanie. Odniesione zwycięstwo jest niewątpliwie wielkie. Przy ostatnich wyborach nie chodziło wprawdzie o całkowite ale tylko o częściowe odnowienie rad generalnych, ale mimo to ustąpiło 1412 radców, z których 744 wyznawało zasady konserwatywne, a 668 zasady republikańskie. Rezultat wyborów na Korsyce, która miała wybrać 13 radców, nie jest jeszcze znany. We Francyi na 1399 radców, wybrano 902 republikanów i 372 konserwatystów, zaś w 126 przypadkach przyjdzie do ponownych wyborów. Republikanie zyskali 240 krzeseł. Choćby nawet konserwatyści przy ściślejszych wyborach zdobyli sobie jeszcze kilka krzeseł, to klęska ich będzie zawsze bardzo dotkliwa i łatwo może przyjść do tego, że jak obliczył *Temps*, republikanie w rzeczy samej pozyskają większość w 65 radach generalnych, których w ogóle jest 90. *Republique Française* mówi nawet o większości w 70 radach generalnych i utrzymuje, że konserwatywna koalicya traci przeszło jedną trzecią dawnych swoich członków w radach generalnych. Zwycięstwo to nabiera tem większego znaczenia, że żaden z pięciu ministeryalnych kandydatów nie poniósł klęski a nadto w osobach 60 deputowanych i 20 senatorów odnieśli zwycięstwo nad konserwatywnymi kontrkandydatami główni matadorowie partyi republikańskiej. Z grup monarchistycznych najdotkliwsze straty ponieśli bonapartyści. W Ajaccio uległ nawet ks. że Napoleon, otrzymawszy tylko 819 głosów przeciw 1707, które padły na jego republikańskiego przeciwnika. Dotąd nie obliczono jeszcze, która z grup republikańskich — radykalna lewica, republikańska unia, lewica i lewe centrum — odniosła największy sukces. Według organu pana Gambetty obie środkowe grupy, to jest lewica i unia republikańska, przeprowadziły najwięcej kandydatów, natomiast lewemu centrum zwłaszcza z odcienia Dufaurea nie poszczęściło się przy wyborach. Wynikałoby z tego, że wyborcy tak samo posunęli się o jeden krok na lewo, jak to niedawno uczynił sam rząd. Co do wiadomości tego samego dziennika, według której nieprzejednani kandydaci barwy Rocheforta prawie wszędzie ponieśli klęski, należałoby, jak sądzimy, zaczekać na jej potwierdzenie.

(Liga albańska).

Dziennik *Osmanli* zamieszcza następujący uwagi godny artykuł: „Liga albańska dała prasie europejskiej powrót do długiej a zbytecznej dyskusyi, faktem jest jednak, że chociaż wiele o tej lidze pisano, nie dano jej jeszcze poznać Europie w prawdziwem świetle. Niektore dzienniki utrzymywały, że liga albańska powstała przeciw rządowi centralnemu, inne pisały, że Porta już nie ma żadnej władzy w Albanji, a były także pisma wprost zaprzeczające istnieniu ligi, dowodzące, że jest to widmo, które Porta wywołuje, aby niem straszyć Europę, gdy jej tego potrzeba. Jednocześnie mówiono, że Albańczycy pragną autonomii i prawa wybierania księcia tak jak w Bułgaryi. Spróbujemy wytłómaczyć czytelnikom, czem jest właściwie ta liga albańska, o której tyle sprzecznych wieści puszczono w obieg. Przedewszystkiem konstatujemy, że Albania bynajmniej nie powstała przeciwko rządowi sułtańskiemu, i że władze ottomańskie wcale nie przestały funkcyonować w tej prowincyi. Konstatujemy dalej, że Albańczycy nie myślą wcale o niepodległości, ani o autonomii. Pojmują oni zbyt dobrze, jakiemu losowi musieliby uledz, umieszczeni pomiędzy Serbami, Czarnogórcami i Grekami, gdyby się oderwali od państwa tureckiego. Albańczycy założyli sobie dwa główne cele a liga, którą zawiązali, opartą jest na dwóch podstawach. Pierwszym celem jest utworzenie z Albanii wilajetu nie autonomicznego, lecz rządzonego na podstawie tego samego statutu, jaki będzie nadany wszystkim innym prowincyom Turcyi europejskiej, zostającym pod bezpośrednim zarządem Porty. Albańczycy żądają także, aby ich uorganizowano wojskowo, chociaż nie chcą tworzyć milicyi jak Rumelia wschodnia. Albańczycy w ogóle noszą broń, kobiety, nawet i dzieci bywają często w Albanii uzbrojone. Uzbrojenie to jednak jest dziś takie same, jak przed kilkoma wiekami, nie są nauczeni władać nową bronią i wykonywać tegoczesne manewra wojskowe. Nie żądają więc, aby im nadanem zostało prawo noszenia broni, jako jakiś nowy przywilej, lecz aby im dano środki ulepszenia i wydoskonalenia uzbrojeń, jakie już posiadają. Drugiem ich żądaniem jest, ażeby nie czyniono sąsiadom żadnych niesłusznych ustępstw terrytoryalnych. Pragną szczególnie zachować punkta, które uważają za ważne dla obrony kraju. Przy pierwszym z powyższych celów Albańczycy nie upierają się; spełnienia swoich życzeń oczekują jedynie od łaskawości swego monarchy; nie wątpią o tem, że Albania z natury rzeczy będzie korzystała z reform ogólnych, jakie zostaną zaprowadzone w całem państwie. Nie upierają się również i przy żądaniach, odnoszących się do drugiego celu. Zanieśli do Porty i do wielkich mocarstw adresa, proszące ażeby się nie zgadzały na odstąpienie terrytoryów, które uważają za konieczne dla państwa. W razie, gdyby te petycye nie zostały przyjęte i gdyby takie terrytorya zostały odstąpione, Albańczycy powiedzą Porcie: „Opuściliście nas. W terytoryach odstąpionych nie jesteśmy pod waszem panowaniem, powstajemy zatem nie przeciw waszej władzy, lecz przeciwko nowemu rządowi, który nas pragnie ujarzmić. Wszystkie dzielnice Albanii wspierać będą moralnie i materyalnie bohaterów, walczących w obronie odstąpionych krajów.“ Wówczas dopiero liga rozwinie całą swoją siłę, składającą się obecnie z 30.000 tysięcy ludzi, ale która wzrośnie wkrótce do 80.000 w wojnie zaczepnej, a do 200.000 w odpornej. Możemy zaręczyć za dokładność tych wiadomości i prosimy czytelników, aby z oględnością przyjmowali przesadne wieści, jakie w tym przedmiocie są szerzone.“

(Wojna Rossyi z Tekińcami).

Jeżeli Anglja w skutek porażki Burrowsa poniosła w swoich interesach azyatyckich klęskę, której rozmiary i następstwa nie dadzą się jeszcze dokładnie ocenić, to i postępy Rossyi na gruncie azjatyckim nie są obecnie tak szybkie, jak bywały dawniej. W Turkestanie postawiło zaporę jej zwycięzkiemu pochodowi waleczne plemię Tekińców, które jak się zdaje długo jeszcze stać będzie na zawadzie dalszemu posuwaniu się północnych zdobywców. Przed rokiem wyprawa jenerała Łomakina przeciw Tekińcom skończyła się krwawą porażką, w której Rosyanie w piętnastogodzinnej walce stracili 700 ludzi zabitych i rannych a w tej liczbie 37 oficerów i zmuszeni byli cofnąć się zupełnie. Obecnie jenerał Skobelew tym samym szlakiem przedsięwziął wyprawę do Gesk-Tepe, głównego punktu oazy Tekińców i powróciwszy z niej zdał raport, że cel zamierzony osiągnął, gdyż zrekognoskował siły Tekińców skoncentrowanych w Gesk-Tepe, oraz zniszczył zasiewy i zapasy żywności w aułach położonych na drodze z Barni do tego miejsca. Straty tej dziewięciodniowej wyprawy, w której brały udział trzy roty wojska liniowego i trzy sotnie kozaków z czterema lekkiemi i dwoma górskiemi działami oraz czterema kartaczownicami i bateryą rakietników, podaje jenerał Skobelew na 3 zabitych i 8 ranionych żołnierzy, oraz 8 zabitych i 13 ranionych koni, przyznaje jednak, że spotkał znaczne masy nieprzyjaciela, że atakowanym był kilkakrotnie, przyczem pomimo silnego kartaczowego ognia i dalekonośnej broni; którą odpłaszał atakujących, przychodziło do walki na pałasze. W Gesk-Tepe według tego raportu ma się znajdować 10.000 Tekińców. Dzienniki rossyjskie, rozbierając ten raport, nie zapatrują się na rezultat wyprawy tak różowo. „Prawda, powiadają *St. Pet. Wied.*, że jenerał Skobelew odniósł pewne korzyści, a mianowicie zrekognoskował miejscowość, zdjął plany fortyfikacyi i okolic Gesk-Tepe i zniszczył zapasy i zasiewy, co wywoła brak żywności i ubytek bydła u nieprzyjaciela, ale z drugiej strony cofnięcie się nasze Tekińcy tłómaczyć sobie będą tem, że uznajemy, iż zostaliśmy pobici, a tym sposobem przestaną się obawiać i uznawać przewagę naszego wojska, co ich utwierdzi w oporze i wbije w przesadne przekonanie o swoich siłach, zniszczenie zaś zapasów i zasiewów pomścić się może na nas samych. Nie należy zapominać, że przeszłoroczna wyprawa tak podczas marszu na Gesk-Tepe, jak podczas odwrotu żywiła konie i pociągowe zwierzęta zapasami pozostawionemi przez Tekińców. Za główny pokarm naszych żołnierzy służyły niedojrzałe nawet tekińskie dynie i arbuzy, a gdzie w aułach nie było sieczki i siana, trzeba było karmić konia liśćmi arbuzów, wielbłądom zaś wcale jeść nie dawano. Nie należy zapominać, że padanie wielbłądów a w skutek tego zmniejszenie dowozu prowiantów i furażu może się powtórzyć i w tym roku, a tym sposobem zniszczenie dokonane przez jenerała Skobelewa może wyjść na naszą szkodę“.

(Trudności wojny chińsko-rossyjskiej.)

Dr. Piasecki, który dwa lata 1874 i 1875 spędzał w Chinach, w składzie wyprawy naukowo handlowej pułkownika Sosnowskiego, ogłasza w dziennikach rossyjskich zdanie o możebnej wojnie Chin z Rossyą. Chiny chcąc wojować z Rossyą, musiałyby prowadzić wojska przez Mandżuryę albo przez stepy mongolskie, gdzie trudności są prawie niezwalczone. W Mandżuryi środki komunikacyi są w stanie bardziej może jeszcze pierwotnym niż w właściwych Chinach, a w Mongolii słabo zaludnionej, w znacznej części pozbawionej wody, poruszanie się większych oddziałów wojska musiałoby być bardzo utrudnionem dla braku środków wyżywienia, ponieważ koczujący Mongołowie ze swojemi stadami usuwaliby się naturalnie jak najdalej z drogi postępującej armii. Wojska chińskie potrzebowałyby zatem niezliczonych karawan ciągnących z prowiantem, wodą i zapasem ciepłej odzieży, która jest niezbędną, ponieważ w wyniosłych mongolskich stepach noce nawet wśród lata bywają bardzo chłodne, a żołnierzy źle odzianych zdziesiątkowałyby choroby przed daniem pierwszego wystrzału. Nadto w wielu miejscach pustyni Gobi nie ma wcale pastwisk, byłyby więc potrzebne transporta furażu. Prócz tego wszelkie transporta w Mongolii odbywają się na wielbłądach lub koniach niezaprzężonych, w lecie zaś wielbłądy są słabe, chude, leniwieją, i dlatego jest zwyczajem dawać im wypoczynek do jesieni, coby znów stanowiło niemałą przeszkodę. W jesieni zaś zaczynają się zimna z wichrami i zawiejami przeciwko którym należy się zabezpieczać ciepłą odzieżą,

---

Yorktownu i rozstrzygająca kampania zjednoczonych sił francuzko-amerykańskich przeciw niemu. Dywizya południowa operowała tymczasem przeciw Anglikowi Stuartowi w okolicy Orangeburgu, a dnia 8 września 1781 r. spotkała się niespodzianie z nieprzyjacielem u głośnych źródeł mineralnych, zwanych Eutaw Springs. Amerykanie liczyli 2300 ludzi wszelkiej broni, miedzy którymi znajdowało się 160 regularnych żołnierzy. Siły angielskie składały się z trzech batalionów piechoty, oddziału grenadyerów i kilku szwadronów jazdy. Stuart był tak pewnym zwycięztwa, że zostawił niezwinięty obóz za swoją bojową linią, a w tym obozie było pełno wszelkiego rodzaju zapasów, które dla biednych powstańców miały powab najwyższych przysmaków.

Akcya zaczęta na otwartem polu nie dawała Kościuszce zajęcia. W toku bitwy, w której bez komendy uczestniczył, znalzł się wśród zwycięzkiej kolumny Amerykan, złożonej z kawaleryi pułkownika Washingtona, pułkownika Wade Hamptona i z legionu pułkownika Lee. Kolumna ta złamała linię angielską i wdarła się do obozu, a widząc Anglików pierzchających drogą do Charlestonu, oddała się żarłoctwu, pijatyce i mordowaniu jeńców. W niegodziwości tej celowali jeźdzcy Washingtona, którzy przed godziną pobici zostali przez Anglików i rąbani bez pardonu. Sam Washington uszedł tylko cudem z pod szabli dragona, co mu pardonu dać nie chciał, a pamiętając o tym wypadku, pozwalał swoim ludziom mścić się teraz na nieprzyjacielu. Legioniści partyzanta Lee pomagali im przy tem gorliwie.

Wtedy to rzucił się Kościuszko między morderców i rozkazał oszczędzać wszystkich, którzyby o pardon wołali. Jego ludzkiemu postępowaniu zawdzięczało życie około 40 szeregowców angielskich i jeden oficer. Falkenstein twierdzi, że Kościuszko uczynił to przy zwinięciu oblężenia Ninety-Six, co być nie mogło, bo Amerykanie nie wzięli tam żadnych jeńców. Historycy amerykańscy przemilczają cały ten wypadek haniebny z łatwych do zrozumienia powodów, ale tradycya armii angielskiej potwierdza go i przenosi jego scenę do Eutaw. Jeszcze grubszego błędu dopuścił się Falkenstein, przypisując rozkaz mordowania jeńców Greene'owi, którego honor i ludzkość były niepokalane. Był on podobnym Kościuszce w szanowaniu praw wojennych i głosu sumienia.

Podczas tych wybryków Amerykan oficerowie angielscy zebrali zbiegów i pospieszyli na odsiecz murowanego domu za obozem, którego załoga broniła się jeszcze. Kapryśne szczęście wojenne sprzyjało im, zwycięzcy zmienili się w zwyciężonych i musieli wynieść się z obozu, który Anglicy napowrót zajęli. Zadowoleni tem chwilowem powodzeniem nie ścigali Amerykan. Z ich strony padło 693 ludzi, z amerykańskiej tylko 130 zabitych a 385 rannych. Nazajutrz cofnął się Stuart drogą do Charlestonu z takim pospiechem, że część swych rannych zostawił na łaskę lub niełaskę nieprzyjaciela. Greene ścigał go do pozycyi zwanej Monk's Corner, której nie śmiał atakować. Ztąd cofnął się na ulubione sobie pagorki nad rzeką Santee, w których zdrowym klimacie i wśród stosunkowej obfitości jego żołnierze odzyskali zdrowie i energię. Kościuszko wybrał miejsce na obóz. Stojąc w tym obozie zostali Amerykanie uwiadomieni d. 30 października o kapitulacyi Yorktownu, d. 10 t. m. podpisanej. Cały kraj tętnił tryumfalnemi okrzykami, pojąc się nadzieją niedalekiego spokoju i niepodległości, a obóz Greene'a przyłączył swe salwy i werble do znaków ogólnej uciechy.

Dnia 18go listopada postanowił Greene przejść w zaczepne działanie przeciw Charlestonowi, jedynemu obok Sawanny ważnemu punktowi, pozostającemu jeszcze w posiadaniu angielskiem w Stanach południowych. Kościuszko musiał jak zawsze jechać naprzód i wybrać obozowisko, któreby mogło służyć za podstawę operacyjną do ataku na Charleston. Jego wybór padł na miejsce oddal ne 40 — 50 mil ang. od Charlestonu i zwane *Round O* (okrągłe O), dokąd armia przybyła d. 7go grudnia. Korzyści tego obozu opisuje Johnson w następujących słowach: „Posiadał on wiele naturalnych korzyści, leżąc w bogatej okolicy, pełnej plantacyi ryżu. W lasach było mnóstwo zwierzyny, na wodach mnogo ptactwa. Żołnierze i oficerowie, chorzy i zdrowi, znaleźli obfitość przysmaków, pierwszy raz armii Greene'a dostępnych“.

Gdy pułkownicy ruszyli na Anglików w okolicy Charlestonu, sam Greene wybrał się z małym oddziałem celem oczyszczenia innych punktów wybrzeża. Podczas jego nieobecności udało się Hamptonowi spędzić Anglików do miasta, gdzie powstał taki popłoch w ich szeregach, że magazyny podmiejskie spalili, w dzwony na alarm uderzyli i bramy zamknęli, jak gdyby cała armia przeciwna do szturmu kroczyła. Usłyszawszy o tem Greene wrócił do Round O, z całą swą dywizyą posuwał się pod miasto i zaczął blokować Charleston, przy której to blokadzie Kościuszko musiał ważną spełniać rolę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jakiej dr. Piasecki nigdy nie widywał w zapasie w chińskich magazynach wojskowych. Zresztą o zimowej kampanii trudno nawet myśleć, zwłaszcza gdyby miały w niej wziąć udział wojska z Chin właściwych, których klimat jest cieplejszy. Gdzieżby te wojska zimowały w stepie i z czegoby zbudowały jakie namioty dla zasłonięcia się przed mrozem? Takie są warunki, w których Chiny musiałyby prowadzić wojnę z Rossyą. Przypuśćmy jednak, że armia chińska zdołałaby pokonać trudności pochodu podtrzymując energię użyciem opium, i że dotarłaby w jakim punkcie granicy nie spotykając wojsk rossyjskich, w takim razie zdaniem autora rezultatem mogłoby być tylko albo zupełne wybicie Chińczyków, gdyby wytrwali w boju, albo bezładna ich ucieczka, albo też wzięcie ich do niewoli, zwycięstwa zaś z ich strony autor zupełnie nie przypuszcza, jako ewentualności nieprawdopodobnej. Powtarzając te zdania dr. Piaseckiego, *St. Petersb. Wied* dodają od siebie, że ma on słuszność pod każdym względem, zapomniał tylko o jednem, a mianowicie o tem, że odpowiednie zupełnie trudności miałaby także do zwalczenia Rossya, nie należy zatem życzyć sobie starcia, które byłoby dla obu stron przykrem i bezcelowem.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Nowawieś w powiecie nowosądeckim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

(#) **Szabla Sobieskiego.** Jak donoszą dzienniki węgierskie, narodowe muzeum peszteńskie otrzymało temi dniami w darze zabytek starożytny wielkiej historycznej wartości, pamiątkę po słynnym bohaterze — szablę króla polskiego Jana III. Szablę tę darowała muzeum węgierskiemu hrabina Teresa Erdödy-Raczyńska ze zbiorów broni swego męża, byłego gubernatora w Fiume. Brzeszczot tej szabli kuty jest z prawdziwej damasceńskiej stali, ma kształt i rozmiary nadzwyczaj proporcyonalne i ozdobiony jest po obu stronach złotemi napisami a mianowicie po jednej *Cave a falsis amicis, salvabo te ab inimicis* a po drugiej *Haec meta laborum.* Przy jelcu na brzeszczocie znajduje się herb Sobieskich nabijany złotem. Jelec wraz z obłąkiem zrobiony jest z szczerego złota i odznacza się bardzo misterną ornamentyką. Niezwykłą wartość dodaje rękojęści jej główka rżnięta z czystego kryształu, obsypana 27 brylantami, z wizerunkiem króla na koniu. Drogocenny ten zabytek umieszczony będzie w muzeum węgierskiem w osobnej szafie. Powtarzając tę wiadomość za peszteńskiemi dziennikami, nie możemy ukryć żalu, że tak droga pamiątka narodowa nie dostała się do zbiorów naszych, lecz zdobić będzie muzeum zagraniczne, mimo że przeznaczenie jej zależało od właścicielki, której nazwisko wskazuje pochodzenie polskie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu B. S. w drodze do Mikołajowa paczkę z kapeluszami i chłopskiemi czapkami, a czeladnikowi krawieckiemu S. M. z pomieszkania czarny surdut, w którym się znajdowała kartka zastawnicza banku zastawniczego na surdut. — W pomieszkaniu znanego złodzieja znaleziono 3 łyżki srebrne oznaczone literami J. T. i 2 mosiężne lichtarze prawdopodobnie z kradzieży pochodzące. — Około godziny 3 po południu wskutek własnej nieostrożności spadła z okna pierwszego piętra domu pod l. 15 przy ulicy Kazimierzowskiej na chodnik Jadwiga Kowal, posługaczka, i zabiła się na miejscu.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: W Starych Bohorodczanach pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny, zniszczył 7 domów mieszkalnych oraz 14 budynków gospodarskich z narzędziami. W małej części tylko ubezpieczona szkoda wynosi 2.780 zł. — W powiecie brodzkim spaliły się: w Załoścach dom mieszkalny i budynki gospodarskie na folwarku dworskim, należącym do zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (ubezpieczona szkoda 1100 zł.); w Hołoskowicach domy i zabudowania gospodarskie z zapasami zboża czterech włościan (ubezpieczona w większej części szkoda 3150 zł.); w Hnidawie takież domy i zabudowania dziewięciu gospodarzy (szkoda w małej tylko części ubezpieczona 6 000 zł.), a w Kadłubiskach domy i budynki gospodarskie siedmiu włościan (ubezpieczona szkoda około 1800 zł.) We wszystkich powyższych wypadkach pożaru przyczyna tegoż nie została zbadaną. — W Wierzchni, w powiecie kałuskim spłonęło 23 domów mieszkalnych i 44 budynków gospodarczych z tegorocznym zbiorem siana. Strata wynosi 12.500 zł., a ubezpieczona kwota tylko 4.680 zł. Ogień został podłożony przez żebraczkę, która przyznała się do winy, podając za powód zemstę, przyczem wyznała, że już raz w roku 1875 w tej samej wsi dopuściła się zbrodni podpalenia. Kobieta ta, Tacia Barnas, jest uwięziona. — W Hucie połonieckiej, w powiecie kamioneckim, pochłonął pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny, 7 budynków mieszkalnych i 16 gospodarskich. Nieubezpieczona szkoda wynosi 7 075 zł. — W Dzikowie, w powiecie tarnobrzeskim, pogorzało 21 gospodarzy prawie do szczętu. Strata nieubezpieczona wcale wynosi kilkanaście tysięcy zł. Przyczyną pożaru była nieostrożność. W Rudzie jostkowskiej, w tym samym powiecie, spalił się las na obszarze 5 hektarów, własność ks. Hieronima Lubomirskiego. Nie wiadomo, w jaki sposób powstał ten pożar. — W Tłumaczu spaliły się przez nieostrożność domowników dwa domy mieszkalne. Strata w części ubezpieczona 1 400 zł. — W Zborowie, w powiecie złoczowskim, poszło z dymem mienie ośmiu gospodarzy. Strata, w małej tylko części ubezpieczona, wynosi około 3.000 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma. — Nareszcie w Batiatyczach, w powiecie żółkiewskim, o kilka tylko kilometrów odległych od Kamionki strumiłowej, dnia 27 z. m. wybuchł pożar, który przy gwałtownym wietrze w krótkim czasie objął i zniszczył 29 gospodarstw z zapasami siana i zboża tegorocznego zbioru. Wiatr zanosił pożogę aż do miasta Kamionki, które jednak uchronione zostało od klęski, a tamtejsza straż ochotnicza ogniowa pospieszyła do Batiatycz i przyczyniła się przeważnie do ograniczenia i stłumienia pożaru. Strata wynosi 22.745 zł., z których tylko 400 zł. wróci asekuracya.

*** **Pioruny i gradobicia.** W ostatnich tygodniach piorun w gminie Batyowie, w powiecie brodzkim, spalił stajnię i szopę włościańską, a w gminie Pieniakach tegoż powiatu stodołę na folwarku dworskim ze zbożem i przyrządami gospodarskiemi, własność Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Ubezpieczona szkoda w ostatnim wypadku wynosi 13 500 zł. — W Kozłowie, w powiecie brzeżańskim, poraził piorun na śmierć gospodarza Łukasza Hesia, oraz zabił dwa konie i krowę. W Kozowie zaś, w tym samym powiecie, na obszarze dworskim spalił pięć budynków gospodarczych, zrządzając szkodę w części tylko ubezpieczoną, na 8.000 zł. — W gminie Tehlowie w powiecie rawskim, wzniecił piorun pożar, który zniszczył stodołę i oborę włościańską. W płomieniach zginęło 7 sztuk owiec. — W Pniowie, w powiecie tarnobrzeskim spalił stodołę i 3 kopy zboża jednego z włościan — w Tyśmienicy, w powiecie tłumackim, dom mieszkalny, a w Boryni, w powiecie turczańskim, dom i budynki gospodarskie z ruchomościami i narzędziami jednego z kolonistów. — Grad dnia 27 lipca po południu zrządził klęskę w zasiewach dziesięciu gmin powiatu czortkowskiego.

— **Pomnik dla Moniuszki.** Administrator archidyecezyi warszawskiej, jak donosi *Kur. Pozn.*, udzielił pozwolenia na postawienie pomnika dla Moniuszki w przedsionku kościoła św. Anny (dawniej Bernardynów) na Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie. Pomnik ten, dłuta Godebskiego, stanąć ma po stronie przeciwległej tak zwanej kaplicy umarłych.

— **O powodzi na Morawie** i na Szlązku przepełnione są ostatnie dzienniki wiedeńskie szczegółami. Przyczyną jej była kilku dniowa nawałnica. Nawiedzone zostały klęską głównie okolice morawskiej Ostrawy, Białokościołów, Fryburga, Mistka, Bogumina. Woda pozabierała nietylko plony w polu, ale całe domy i bydło. We czwartek jeszcze nie zmniejszyła się była groza powodzi, ponieważ deszcz nie ustawał. Most kolejowy między Ostrawą a Hruszawą zniszczony powodzią, był żelazny na podmurowaniu ciosowem, wadliwej jednak konstrukcyi. W Marienbadzie morawskim powódź zabrała wszystkie łazienki i wojskową szkołę pływania. Zalana była również ze szczętem miejscowość morawskie Cieplice. W zalanych okolicach wiele mniejszych mostów spłynęło z wodą, a komunikacya miejscami jest wręcz niemożliwą i mieszkańcy zalanych domów zostawieni są bez wszelkiej pomocy losowi. Podczas powodzi w morawskiej Ostrawie wszczął się na domiar nieszczęścia pożar i zgorzała do szczętu fabryka cerazyny Dinglera. Obawiano się tam najokropniejszej katastrofy w razie, gdyby woda w najbliższym dniu nie opadła, wiele domów bowiem nie byłoby wytrzymało dłużej nawału wody. — Późniejsze doniesienia mówią, że w Ostrawie, Mistku i Paskowie woda zaczęła opadać we czwartek wieczór. Natomiast w Boguminie i Hruszawie przybór jeszcze wtedy nie ustawał. Oczekiwano tam oddziału pionierów wysłanych z Ołomuńca. W wspomnionych miastach zabrakło już było żywności, ponieważ wszystkie piwnice stały pod wodą. Pożar w fabryce cerazyny wszczął się skutkiem powodzi, gdyż od wciskającej się do palenisk wody nastąpiła eksplozya kotła parowego. Mieszkalny budynek fabryki nie zgorzał, ale jest izolowany zupełnie powodzią od miasta i niepodobna licznych mieszkańców jego zaopatrzyć w żywność. — Według ogłoszenia wiedeńskiej dyrekcyi poczt, przesyłki i listy pieniężne z Galicyi i do Galicyi przez czas przerwy w komunikacyi pod morawską Ostrawą idą na Bogumin, Rutkę, Peszt, Miskolcz, Koszyce, Tarnów. Prywatne depesze dzienników wiedeńskich jednakże donoszą, że i na kolei koszycko bogumińskiej przerwana jest komunikacya w skutek zabrania przez powódź kilku mostów, mianowicie na przestrzeni Cieszyn-Trzyniec i Cieszyn-Karwin.

† **Dr. Ferdynand Hebra**, o którego zgonie w Wiedniu doniósł nam wczoraj telegram, był znakomitością lekarską na polu dermatologii, t. j. nauki o chorobach skórnych. Urodzony w roku 1816 w Bernie morawskiem odbył studya medyczne w Wiedniu, w roku 1841 wstąpił jako praktykant do powszechnego szpitala tamże i w skutek zachęty ze strony dr. Skody oddał się specyalnie studyom dermatologicznym. Z przedmiotu tego habilitował się w r. 1842 w uniwersytecie wiedeńskim, poczem objął kierownictwo właściwego oddziału w rzeczonym szpitalu. Zwyczajnym profesorem został w r. 1869. Wykłady jego z dermatologii zgromadzały uczniów ze wszystkich krajów. Dr. Hebra oprócz licznych artykułów i rozpraw ogłoszonych w czasopismach lekarskich, wydał osobne dzieło p. t. „Atlas słabości skórnych“ i kilka innych.

— **Kongres antropologów** niemieckich zebrał się dnia 5 b. m. w Berlinie. Zagajony został w sali posiedzeń parlamentu przez profesora Virchowa. W ciągu posiedzenia pojawił się w sali następca tronu niemieckiego z małżonką. Pomiędzy gośćmi znajdował się Schliemann, a oczekiwany był także prof. Nordenskjöld.

— **Zakład głodowy.** Biuletyn nowojorski z dnia 2 b. m. donosi: Dr. Tanner w 36 dniu postu zmienił się na twarzy bardzo. Zmiana ta nabawia lekarzy obawą. Ponowne wymioty osłabiły go tak, iż można przypuszczać katastrofę. Ulgę sprawił mu plaster gorczyczny, przyłożony na żołądek. Jest to chodzący kościotrup, lecz głos mu się nie zmienił, ani nie okazały się dotychczas symptomy naruszenia organów umysłowych.

— **Piorun** w tych dniach na Stanahorskiej górze na Bukowinie zabił 23 owiec.

— **Sprawcę wielkiej kradzieży** na poczcie w Chełmie już wykryto w osobie woźnego pocztowego, który został też uwięziony. Złoczyńca pierwotnie utrzymywał, że czterech nieznajomych mu zamaskowanych drabów weszło przez okno, a znalazłszy go śpiącego, ludzieci zatkali mu usta, związali, przykryli poduszkami i zamknęli, spuściwszy wieko szlabanu, w którym spoczywał, tak, iż przeleżał do rana prawie nieprzytomny w skutek przygniecenia i braku powietrza. Pieniędzy z kopert pocztowych wyjęto około 2.000 rubli, oraz pakiet z papierami rządowemi, zaasekurowany na rubli 12.000. Po bliższych indagacyach okazało się co innego; a mianowicie, że ów woźny, namówiony przez pisarza pocztowego, ułożył powyższą powieść o zamaskowanych rabusiach, sam zaś zachował się biernie, dał się związać i ułożyć w szlaban, wówczas, gdy pisarz prześwidrował kasę, oderwał zamek i kradzieży dokonał. Obaj winni przyznali się. Pieniądze i pakiet znaleziono zakopane w budynku pocztowym, brakło tylko 3 rubli.

— **W wielkiem niebezpieczeństwie** zajdowali się niedawno mieszkańcy trzech domów przy bulwarze Saint Michel w Paryżu. Podczas gwałtownej nawalnicy dnia 30 lipca po południu, nagle rozwarł się chodnik przed jednym z domów i ukazała się przepaść dziesięć metrów głęboka. Przywołani natychmiast komisarz policyi i inżynierowie miejscy sprawdzili, że wskutek tego zapadnięcia się ziemi zawalić się mogą sąsiednie domy i bezzwłocznie zarządzili dyslokacyę przestraszonych mieszkańców. Panika jednak owładnęła umysłami w całej tej dzielnicy i panowała aż do nocy a ludność jeszcze niezupełnie się uspokoiła w obawie, że dom za domem znaleźć się może każdej chwili na dnie katakomb paryskich.

— **Młody morderca** czteroletniego dzieweczęcia w Paryżu, nazwiskiem Menesclou, stawał w tych dniach przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany. Menesclou liczy obecnie lat 21, był zawsze chorowity i prowadził życie próżniacze, znieważał nieraz własną matkę, słowem cała przeszłość jego świadczy, iż jest egzystencyą z gruntu zwichniętą. Z najbardziej poziomego, zwierzęcego popędu, zabił biedną dziewczynkę, zwabiwszy ją pod pozorem zabawy do swojego pokoju, poczem pokrajał trupa i chciał go spalić po kawałku w piecu. W rozprawie zachowywał się z cynizmem, który znacznie jeszcze pogorszył jego sprawę w oczach sędziów tak, iż odrzucili wszelkie okoliczności łagodzące i skazali go na karę śmierci. Menesclou nadto udawał podczas rozprawy głuchotę, a wyrok musiał mu powtarzać do ucha woźny sądowy.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Bochnia.** (T r u c i z n ą n a m u c h y) otruło się w Książnicach czteroletnie dziecko włościańskie. Dochodzenie o zaniedbanie nadzoru ze strony rodziców i przeciw kramarzowi o sprzedaż trucizny, jest w toku.

*** **Borszczów.** (G w a ł t p u b l i c z n y). Czterech nieznajomych ludzi napadło w nocy pobereźnika, Andrzeja Kaczaeza, w lasach, należących do Okopów i zażądało od niego, by im sprzedał deski z tego lasu. Napastnicy, otrzymawszy odmowną odpowiedź, pochwycili pobereźnika i przywiązali do drzewa wśród lasu, tak, że dopiero na drugi dzień uwolniony został przez przechodzącego pastucha. Zarządzono pogoń za złoczyńcami.

*** **Brody.** (W s k u t e k s p o ż y c i a g r z y b ó w) jadowitych umarła w przysiołku Kołpinie 9 letnia dziewczynka.

*** **Dąbrowa.** (D r a m a t w i e j s k i). W Szczucinie zgorzał w nocy dom mieszkalny, przyczem znalazła śmierć w płomieniach siedmioletnia dziewczynka wiejska, która chodząc „po prośbie“ przybyła na nocleg do gospodarza tego domu. Podejrzenie o podłożenie ognia padło na żebraczkę, znaną tylko z imienia „Katarzyny“, a znalazło uzasadnienie w okoliczności, że patrol żandarmski, śledząc za podejrzaną, znalazł jej trupa na drugi dzień po pożarze w stawku pobliskim. Podpalaczka, zapewne w skutek wyrzutów sumienia, sama odebrała sobie życie.

*** **Grybów.** (W m a g a z y n i e k o l e j o w y m) na dworcu grybowskim zajęły się były dwa zwoje materyi wełnianej, ogień jednak wcześnie spostrzeżono i stłumiono, nim się pokazał na zewnątrz. Przypuszczają, że ogień powstał w skutek procesu chemicznego w samejże materyi wełnianej, zwykle siarkowanej w fabrykach, a to pod wpływem wielkich upałów.

*** **Kolbuszowa.** (Z w ł o k i n i e m o w l ę c i a) znaleziono już nadpsute w krzakach koło cmentarza w gminie Cmolas. Przy sekcyi nie wykryto śladów gwałtownej śmierci. Śledztwo za matką zarządzone.

*** **Nisko.** (W p ł o m i e n i a c h) utraciło życie czteroletnie dziecko, pozostawione samo w chacie, w której zapomniano zgasić ogień na kominie. Winni pociągnięci sądownie do odpowiedzialności.

*** **Podwołoczyska** (Ś w i ę t o k r a d z t w o). Dnia 25 lipca odbył się Podwołoczyskach uroczysty akt założenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła, przy której to sposobności wmurowano odpowiedni dokument spisany na pergaminie wraz z kilkadziesiąt sztukami różnych monet srebrnych i miedzianych, po większej części mających tylko pamiątkową wartość, realnej zaś wartości 15 zł. W nocy na 3 b. m. wszystko to ukradł niewyśledzowy dotąd złoczyńca, odkrywszy poprzednio dwie warstwy kamienia, pokrywające kamień węgielny. Aresztowano kilka indywiduów, podejrzanych o popełnienie zbrodni.

*** **Rawa.** (Z s z c z e g ó l n e m o k r u c i e ń s t w e m) zamordowali dwaj włościanie w gminie Hrebennie swego własnego stryja, Marcina Nazarczuka, z którym wiedli sprzeczkę o grunt. Opadłszy wracającego z lasu, powalili nieszczęśliwego na ziemię i motykami oraz nogami pogruchotali mu żebra. Zbiegłych złoczyńców przytrzymał żandarm z Rawy już pod rogatką żółkiewską we Lwowie. Aresztowano także matkę morderców jako współwinną zbrodni.

*** **Rudki** (P o ś w i ę c e n i e s i ę s ł u ż ą c e j). W Jatwięgach dziecko pięcioletnie gospodarza Smereki podczas kąpieli w Wiszence zaczęło tonąć. Pospieszyła mu na pomoc służąca Smereki Justyna Kołodziej i chociaż nie umiała pływać rzuciła się bez namysłu w wodę. Przechodzący młynarz Jan Albert dziecko wyratował, biedna dziewczyna jednak przypłaciła swoje poświęcenie życiem.

*** **Turka.** (W o k r o p n y s p o s ó b) zginął dziesięcioletni syn włościanina Michała Matkowskiego w Matkowie. Para byków, które trzymał na sznurze, rozbiegła się, a biedny chłopczyna zaplątał się w sznur i spadzistym skalnym wąwozem powleczony został przez rozhukane zwierzęta. Kiedy zatrzymano byki, już nie żył, a ciało jego było formalnie rozszarpane.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Instytut techniczno-przemysłowy w Krakowie.** W pierwszych dniach lipca r. b. odbyła się komisya zwołana przez rząd w celu zbadania stosunków krakowskiego Instytutu techniczno - przemysłowego. Wiadomo, że Instytut ten liczy zaledwie 30 uczniów, a przeszło 15 profesorów wraz z z asystentami i kosztuje około 30.000 zł. rocznie, nie licząc tego, że prawie każdy uczeń ma jakieś stypendyum. Chodziło tedy o zbadanie przyczyn takiego stanu zakładu. *Czasopismo techniczne* podaje następujące szczegóły o obradach tej komisyi: Zastanawiano się nad następującemi pytaniami: *a)* Czy Instytut techniczno-przemysłowy w Krakowie ma racyę bytu? *b)* Gdzie szukać należy przyczyn małej frekwencyi? *c)* Czy i jakie zmiany należałoby przeprowadzić, aby Instytut zorganizowany zadosyć uczynił potrzebom kraju?

Ankieta obradowała nad przewodnictwem delegata Namiestnictwa hr. B a d e n i e g o. Udział w niej wzięli pp.: Ottmann, sekretarz Namiestnictwa i starszy inżynier Seti ze Lwowa. Z Krakowa zaproszono jako obznajomionych z potrzebami przemysłu pp.:

dra Weigla, wiceprezydenta miasta, dra Baranieckiego, dyrektora muzeum przemysłowego i Rozwadowskiego, przewodniczącego towarzystwa technicznego. Instytut techniczny reprezentowali: dyr Ziembiński i profesorowie, Bortnik, Grabowski, Lindquist i Odrzywolski, jako przełożeni wydziałów.

Na pytanie „czy instytut ma nadal racyę bytu?“ odpowiedzieli zebrani jednogłośnie twierdząco, z tem zastrzeżeniem, iż nie będzie on współzawodniczył z politechniką, ale da młodzieży sposobność szybkiego wykształcenia, skierowanego bezpośrednio do potrzeb życia praktycznego. Jako przyczynę słabej frekwencyi uznała ankieta w pierwszym rzędzie znaczne przepełnienie ludzi ukończonych w zawodach technicznych, a ztąd wyraźny zwrot ku wykształceniu humanitarnemu, uwidoczniony w szybkiem ubytku uczniów w szkołach realnych. Jako drugi powód poczytywano mylne pojęcia ogółu o jakości wykształcenia udzielanego w Instytucie, do czego przyczynia się nie mało tytuł szkoły przemysłowej wzięty z niemieckiej nazwy *Gewerbe-Schule*. Wobec faktu, iż lwowska i przemyska szkoła rzemieślnicza dotąd noszą to samo miano, a szkoła rzemieślnicza w Krakowie do niedawna nazywana była również szkołą przemysłową, opinia bałamuconą być mogła tą nazwą.

Uznając równocześnie nawyknienia i upodobania miejscowe, postanowiła ankieta upraszać ministeryum o przywrócenie dawnego tytułu „instytutu technicznego“, albo o nadanie zakładowi nazwy „akademii“. Nie przesądza to w niczem o zakresie szkoły, gdyż nawet prywatnemu, a tylko subwencyonowanemu instytutowi przemysłowo-handlowemu w Gracu, przyznał rząd tytuł akademii.

Odpowiedzi na trzecie pytanie udzielić mogli przedewszystkiem profesorowie instytutu na podstawie już zebranego doświadczenia. Stanęli oni zgodnie na gruncie reform zaprojektowanych Namiestnictwu już w roku zeszłym. Dadzą się one streścić w trzech głównych punktach, zawierających następujące żądania: 1. powiększenie liczby godzin przeznaczonych na ćwiczenia rysunkowe i w laboratoryach; 2. urządzenie warsztatów mechanicznych; 3. dodanie jednego półrocza, gdyż w przyjętym dotąd trzechletnim okresie tak rozszerzonego programu pomieścić nie można. Zdanie to przyjęła ankieta w całości za swoje, uznając równocześnie cyynność swą za ukończoną.

OSTATNIA POCZTA

Zgodne porozumienie mocarstw pod względem dalszych kroków w sprawie wschodniej zdaje się opierać na bardzo wątłych podstawach. W paryskich sferach dyplomatycznych utrzymuje się pogłoska, którą potwierdza inspirowany paryski *Telegraph*, że demonstracya flot zostanie zaniechaną; na każdy jednak wypadek, jak zapewnia ten dziennik, zdaje się być rzeczą pewną, że Francya postanowiła nie brać udziału w takiej demonstracyi, i że o tem zawiadomiła już poufnie inne mocarstwa. *Temps* pisze w tym przedmiocie: „Bez względu na to, czy demonstracya flot będzie miała miejsce, czy nie, nastąpi bezwarunkowo odłączenie sprawy greckiej od sprawy czarnogórskiej. Upłynie więc jeszcze bardzo wiele czasu, nim Grecy wejdą w posiadanie Janiny i Mecowa Rokowania zajmą wiele czasu; zresztą żadne mocarstwo nie chce interweniować czynnie.“

Polit. Corresp. dowiaduje się z Aten, że publikacya dekretów, tyczących się zwołaniu Izb greckich i mobilizacyi armii greckiej, nastąpiła w skutek przedstawień rządu angielskiego, wobec których grecka rada ministrów uznała za rzecz stosowną nie usłuchać przedstawień innych mocarstw, doradzających oględne postępowanie. Mimo to zapewniają Grecy, że obu powyższych zarządzeń nie należy jeszcze uważać jako zapowiedź bezpośredniej akcyi. Dekret nakazujący mobilizacyę, zapowiada podwyższenie stanu armii greckiej do 60.000 ludzi. Rząd ateński otrzymał wiadomość, że liga albańska wysłała emisaryuszów do północnych prowincyj greckich, ażeby ludność albańską tych prowincyj nakłaniali do powstania.

Dziennik *Times* umieszcza o chorobie Gladstona artykuł wstępny, w którym czytamy: „Gdy przed trzema laty wojna na południowo-wschodzie Europy była najważniejszą kwestyą bieżącą, polityka p. Gladstona była odmienną od polityki wszystkich jego dawniejszych kolegów. Jeden z nich tylko popierał jego wnioski czynione w Izbie niższej Mamy przeto prawo przypuszczać, że w obecnem przesileniu pierwszy minister musiał walczyć z pewnym biernym oporem w łonie gabinetu, i że ubytek jego głosu zmieni zapewne radykalnie charakter naszej akcyi międzynarodowej. W sprawie granicy greckiej słyszeć będziemy zapewne ton mniej stanowczy, a Czarnogórcy ubolewać prawdopodobnie będą nad milczeniem swego tak żarliwego przyjaciela. Osobistą działalność p. Gladstona należy uważać jako bardzo ważny czynnik w roztrzygnięciu zawikłanych kwestyj, jakie pociąga za sobą wykonanie traktatu berlińskiego, a brak tego czynnika przez dłuższy przeciąg czasu musi wywrzeć znaczny wpływ na rozwój europejskiego dramatu.“ W sprawach afgańskich, zdaniem organu *City*, choroba Gladstona mniej da się uczuć, ponieważ różnice przekonań ustąpić tutaj muszą przed logiką faktów. Odwołanie z Caplandu p. Bartle-Frèrea, któremu Gladstone się sprzeciwiał, podczas jego choroby stało się faktem obecnie, co już można poczytać jako objaw stwierdzający powyższe zdanie londyńskiego dziennika

Berliński *Tagblatt* dowiaduje się, że nota zbiorowa, którą wręczają mocarstwa europejskie Porcie w sprawie uregulowania granic czarnogórskich, nie zawiera alternatywy, aby Porta w przeciągu trzech tygodni albo odstąpiła terytoryum nad Zemem albo też Dulcigno, lecz żąda tylko wykonania konwencyi kwietniowej z tem wszakże nadmienieniem, że gdyby się to okazało niemożliwem, mocarstwa zawezwą Turcyę do wzięcia udziału w krokach, które przedsięwezmą, aby zamiast terytoryum nad Zemem oddać Czarnogórze Dulcigno.

Choroba Gladstona wpływa opóźniająco na układy w przedmiocie repliki na odpowiedź turecką w sprawie greckiej. Wprawdzie gabinety zgadzają się na to, że w dalsze układy co do linii granicznej na podstawie noty tureckiej wchodzić nie można, ale pod względem środków, jakich potrzeba będzie użyć na przypadek powtórnej odmowy Porty, nastąpiła tylko wymiana zdań, nie powzięto zaś jeszcze żadnego stanowczego planu. Stan zdrowia Gladstona widocznie się polepsza, ale zagrażać musi dłuższem jego usunięciem się od spraw publicznych, ponieważ według telegramów z Londynu miała się odbyć d. 5 b. m. popołudniu narada ministeryalna w jego prywatnem mieszkaniu. Celem tej narady było porozumienie się co do kierownictwa sprawami rządowemi w nieobecność pierwszego ministra.

Książę Napoleon, aby osłabić wrażenie porażki odniesionej w Korsyce podczas wyborów do rady generalnej, polecił ogłosić, że nie występował bynajmniej jako kandydat, a głosy, które na niego padły, były mu dawane wbrew jego woli.

Według doniesień, jakie z Bukaresztu otrzymała d. 4 b. m. *Polit. Corresp.*, ma w tych dniach nastąpić skompletowanie rumuńskiego gabinetu przez nominacyę pułkownika Dabija ministrem robót publicznych a pana Ghiani'ego ministrem sprawiedliwości.

Wiadomości nadchodzące z Dobruczy brzmią wcale groźnie. Liczne oddziały Bułgarów poprzebieranych za Turków wkroczyły do Dobruczy i wywołały wielki popłoch pomiędzy ludnością, rabując i plondrując po wsiach. Schwytano kilku rabusiów a władze wojskowe otrzymały nakaz, ażeby przez ścisłe wykonywanie prawa doraźnego położyły tamę dalszym rozbojom. Rząd bułgarski twierdzi, że powyższe doniesienie rządu rumuńskiego mija się z prawdą i domaga się, ażeby międzynarodowa komisya zbadała stan rzeczy. Z Bukaresztu zażądano od rządu bułgarskiego bliższych wyjaśnień, zgodzono się jednak w zasadzie na międzynarodową komisyę.

Z Pryzrenia otrzymała *Deutsche Ztg.* wiadomości, że niedawno odbyło się tam zgromadzenie członków ligi albańskiej, w którem wzięło udział około 100 uczestników. Pomiędzy nimi był jeden chrześcianin, Col Bibo. Bezstronni obserwatorowie czynności ligi albańskiej utrzymują, że powyższe zgromadzenie nie może być uważanem za reprezentacyę krajową i że na tem zgromadzeniu uwidoczniła się w sposób rażący nienawiść żywiołu mahometańskiego przeciw żywiołowi chrześciańskiemu. Ale despotyzm, z jakim liga występuje właśnie w Pryzreniu, sprawia, iż mieszkańcy więcej okazują się uległymi dla niej, niż dla władz tureckich. Niedawno kazała liga skonfiskować wszelką broń znajdującą się w magazynach rządowych i rozdzieliła ją pomiędzy swoich ludzi, zabraniając im przytem ubierać się po europejsku a nakazując nosić tylko strój staroturecki. Toskowie z południowej Albanii, których wezwano z Pryzrenia, aby przybyli na pomoc, nie uczynili zadość temu wezwaniu, tłómacząc się tem, że siły swoje muszą trzymać w pogotowiu przeciw Grecyi.

Z Cetynii pod d. 5 b. m. telegrafują do *Deutsche Ztg.*: Komendant Antiwari, wojewoda Sawa Petrowicz donosi, że Albańczycy na Mozura-Planina i pod Krivari ciągle otrzymują posiłki i dlatego stanowisko wojewody Gjurowicza pod Dobrowodą jest zagrożone. Minister wojny Plamenac rozkazał wzmocnić załogę Antiwari o 2000 ludzi, ale najsurowiej zalecił pozostać na stanowisku obronnem. Francuzki minister-rezydent p. de Montgascou, wyjechał do Podgorycy. Pod Tusi po potyczkach z dn. 28 i 30 lipca, panuje spokój. Albańczycy oszańcowują swój obóz i robią okopy pod Fundina.

Wyjazd p Deprez z Rzymu bonapartyści przedstawiają jako dowód zerwania Francyi ze Stolicą Apostolską; nie ma to jednakże podstawy, gdyż p. Deprez wyjechał tylko na krótki urlop, aby niezdrowej pory roku nie przepędzać w Rzymie. Stosunki Francyi do Papieża nie uległy zmianie. Leon XIII potępia wprawdzie dekreta marcowe, ale nie chce występować bezpośrednio, skoro konkordat nie został naruszony.

Midhat basza, wędrowny turecki Odysseus, znowu doznał przemiany w swoich losach i to niekoniecznie przyjemnej. Został mianowany gubernatorem Smyrny, co jest degradacyą z zajmowanego urzędu generał-gubernatora Syryi. W Stambule oskarżają go, że dążył do utworzenia wielkiego niezależnego od Porty państwa arabskiego. Midhat popieranym jest przez Anglię, a upadek jego dowodzi, że Porta trwa ciągle w opozycyjnem usposobieniu względem W. Brytanii.

Wiadomości z Afganistanu ciągle jeszcze zbyteczną obfitością nie grzeszą. Urząd zagraniczny w Londynie otrzymał pod dniem 3 b. m. następujący telegram od wicekróla: „Agent nasz w Quettah telegrafuje pod dniem 2 b. m.: Słychać, że szczepy afgańskie gromadzą się pomiędzy Chamanem a Kandaharem i że Ejub znajduje się w drodze do Mirkarezu. Część jego kawaleryi posuwa się podobno ku Kandaharowi, aby zabrać zapasy przeznaczone dla Kandaharu. Stewart powrócił z obozu pod Dehhajrem do Kabulu. Pewien oficer rozmawiał kilkakrotnie z nowym emirem, u którego bawią znakomitsi naczelnicy Ghilcajów oraz reprezentanci Maidan-Lagaru, Kohistanu i innych okręgów“. Telegram z Konstantynopola *N. Wr. Abendblattu* podaje wiadomość z Teheranu, że między perskim wielkim wezyrem i posłem angielskim Thompsonem toczą się układy o zbrojną interwencyę Persyi w Heracie, ażeby Achmeda Ejuba zmusić do powrotu do swego chanatu.

Angielski ajent polityczny, major Sandemann, telegrafuje z Quettah do wicekróla d. 4 b. m. „Ejub-chan d. 1 b. m. znajdował się w Sangbar. Dowódcy jego wojsk byli w kłopocie, nie wiedząc, czy iść dalej, czy nie. Wojska Ejuba w bitwie d. 27 z. m. poniosły także znaczne straty. Posłańcy zapewniają, że Ejub nie ma widoków skutecznego atakowania Kandaharu“. Wicekról uważa te wiadomości za pewne.

Przybycie chińskiego ambasadora Tsenga do Petersburga, ożywiło w prasie rossyjskiej nadzieje utrzymania pokoju między Rossyą i Chinami. Dziennik *Mołwa*, organ stronnictwa liberalnego, mówi: „Wojna z Chinami jest dla nas niezbyt pożądaną i mogłaby być bardzo trudną, nie dlatego, żeby nasze wojska mogły być pobite przez wojowników z pod zielonego sztandaru, ale dlatego, że do żadnego rezultatu nie mogłaby doprowadzić. Wyczerpywałaby tylko nasze siły, trwałaby lata i w końcu rzeczywiście mogłaby w naszym spokojnym sąsiedzie wywołać zachcianki wojownicze, któreby nas zmusiły do utrzymywania na wschodniej granicy takich mas wojska, jakie teraz utrzymujemy na zachodniej, a co z pewnością na dobre krajowi naszemu nie wychodzi. Przybycie chińskiego ambasadora jest więc pomyślnym wypadkiem, gdyż może doprowadzić do pokojowego usunięcia wynikłych między Rossyą i Chinami niesnasek. Trudno jest nie przypuszczać, że przyjazd chińskiego ambasadora poprzedziły układy dyplomatyczne, w których zapewne umówione już zostały zasadnicze warunki przyszłego porozumienia. To niezawodnie jest przyczyną, że przyjazd ambasadora tak długo był odkładanym a nawet podawanym w wątpliwość. Prawdopodobnem jest, że pełnomocnik chiński przybył tu tylko po to, aby zmiany w zeszłorocznym traktacie ostatecznie sformułować i podpisać.“ W tymże przedmiocie piszą *Nowosti*: „Pełnomocnictwo margrabiego Tsenga i projekt nowego traktatu zamknięte są w osobnym srebrnym futerale. Wczoraj margrabia telegrafował do Londynu do swej małżonki o swoim szczęśliwym przyjeździe. Dotychczasowy poseł chiński pozostaje w tym charakterze, ponieważ margrabia Tseng jest tylko posłem nadzwyczajnym. W tych dniach dziekan tutejszego ciała dyplomatycznego, ambasador niemiecki, jenerał Schweinitz, stosownie do zwyczaju, oficyalnie zawiadomi rząd rossyjski o przybyciu chińskiego posła, którego przyjęcie u dworu ma nastąpić w końcu przyszłego tygodnia. Gdyby poseł japoński przybył już na ten czas z Berlina, to uroczyste przyjęcie obu nastąpiłoby jednocześnie.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Raciborz, 6 czerwca. W skutek przerwania się chmury ciągnącej od Karpat i trzydniowego deszczu Odra zalała 20—25 miejscowości całkowicie a 15 częściowo. Fabryki i drogi stoją pod wodą. Szkoda nie da się jeszcze obliczyć. Komunikacya kolejowa z Wiedniem przerwana. Woda spadła już na stopę.

Paryż, 6 sierpnia. Ambasador St. Vallier zabawi kilka dni w Paryżu celem odbycia konferencyi z Freycinetem, weźmie potem udział w obradach rady generalnej departamentu Aisne i powróci do Berlina.

Pożar w Jaurieta koło Pampelony zniszczył z 106 domów 80. Wiele osób jest rannych.

Palermo, 6 sierpnia. Rozbity na morzu okręt należy do Jerzego Boskonicza ze Spalata. Załoga ocalona przez okręt angielski musiała wylądować w Marsali.

Londyn, 6 sierpnia. Urzędownie donoszą z Kabulu 5 b. m: Dywizya Robertsa wyrusza w sobotę z Kabulu na Kandahar. Reszta wojsk stojących w Kabnlu wyruszy we wtorek albo środę do Gandamaku.

W Izbie gmin Forster oświadczył, że wiadomość, jakoby rząd obawiał się powstania w Irlandyi, jest zupełnie nieuzasadnioną. Załogi w Irlandyi zostały tylko trochę powiększone, aby podnieść otuchę ludności wobec gwałtów na niektórych indywiduach popełnionych.

Londyn, 6 sierpnia. W Izbie gmin Dilke w odpowiedzi danej Hurchillowi przyrzekł, że wkrótce przedłoży notę zbiorową i odpowiedź Porty. Sześć mocarstw ciągle się porozumiewa w sprawie dalszych kroków wspólnych. Wyjaśnienia w tej mierze na razie nie mogą byó dane. Nota zbiorowa w sprawie czarnogórskiej została wręczona i zawiera dwa projekty rozwiązania kwestyi. Jest wszelka nadzieja, że rozwiązanie nastąpi jak najrychlej. Nie można rozbierać ewentualnych środków przymusowych na podstawie nieprawdopodobnego przypuszczenia, że Porta odrzuci oba projekty. Przed zamknięciem sesyi parlament otrzyma wyjaśnienia w obu sprawach.

Londyn, 6 sierpnia. Stan Gladstona tak się polepsza, że w przyszłym tygodniu chory minister zapewne będzie mógł wyjechać na wieś. Gladstone zapewne pojawi się przed zamknięciem sesyi na jednem posiedzeniu.

Ateny, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według informacyj rządowych nastąpić ma mobilizacya 60.000 wojska. Przeprowadzenie mobilizacyi wymagać jednak będzie kilku miesięcy.

Konstantynopol, 7 sierpnia. (*Tel. pr.*) Z Niżu przybyło tu kilkunastu begów tureckich osiadłych w Serbii, którzy uciekli się pod protekcyę Porty wobec nowej serbskiej ustawy gruntowej, pozbawiającej ludność muzułmańską praw własności.

Porta wystosuje notę do mocarstw, w której podniesie zażalenia wywłaszczonych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 sierpnia 1880, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 177·15, Węg. akcye kredyt. 253·25 Akcye anglo-austr. 127·80, Akcye banku Union 107·80, Akcye kolei Karola Ludwika 274·—, Akcye kolei północnej 243·—, Akcye kolei południowej 80·50. Akcye kolei Alföld 156·25. Akcye kolei Elżbiety 190·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 165·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 85·75, Galic. oblig. indemn. 97·75, Losy z r. 1864 174·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·80, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·50, Akcye kolei węg.-galic. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 130·80. Rubel papierowy 1·23—, Wiedeńskie losy 117·50, Węgierskie losy 112·50, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 107·42 Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 6 sierpnia 1880, godzina 4 minut 26. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, — —. Renta pap. — —, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102 50 Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor —.—. Usposobienie —

Wiedeń, 7 sierpnia 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 272·40. Anglo-austr. 127 50, Akcye banku Union 107·80. Kolej Kar. Ludw 273·25. Południowa —·—. Napoleonsdor 9·33½, Rubel papierowy 1·23—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—. Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silniejsze.

Telegramy zbożowe z d. 6 sierpnia, Wiedeń: Pszenica 10·50 do 11.75 zł., żyto 9·60 do 9 90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·05 do 10·10 zł, rzepak (sierpień — wrzes) 12·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 193 50, żyto —·—, spiritus loco 61·10, olej rzepakowy 55·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 60·25, olej rzepakowy 72·25, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus — —, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki„ za miesiąc sierpień dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 sierpnia 1880.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. W. Badyński ze Złoczowa. I, Grocholski z Oserdowa.

Hotel George'a.

Pp. F. hr. Potulicki z Glinian. Kriegshamer z Przemyśla. W. Ustrzycki z Czelatycz. J. Laubenheimer z Moguncyi.

Hotel Langa.

Pp. J. Meschl z Wiednia. L. Laufer z Berna.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Gutkowski z Dąbrowicy. Dr. A. Neupaner z Bełzca. L. Bornemissa z Radowiec. A. Fiałkowski z Bielska. P. Parylak ze Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Malinowski z Kołpytowa. M. Ber z Prus.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. W. Linhard z Pragi. A. Paprocki z Sokala.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Mniszek do Skwarzawy. T. br. Christiani do Trzciańca. J. br. Schwarz do Wiednia. A. Bryk do Wiednia. J. Steinauer do Tarnowa. T. Wasilewski do Cieplicy. A. Zajączkowski do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dniaia 6 sierpnia 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 14.0°C. Psychrometr wilgotny + 12 8 C. Prężność pary 10.3mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 12

Temperatura powietrza 11.2°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 756.1mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 sierpnia 1880

	płacą (walutą austr. złr. ct.)	żądają (walutą austr. złr. ct.)
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	274 —	277 —
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	164 —	167 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	300
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 —	254 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 80	98 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 70	102 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	104 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 20	98 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 —	21 —
„ Stanisławowa	25 50	27 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 52
Dukat cesarski	5 45	5 56
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 58	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 60	1 73
„ „ papierowy	1 21½	1 23½
100 marek niemieckich	57 30	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 sierpnia 1880 *).

	płacą	żądają.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.—	72.15
luty-sierpień	72.—	72 15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.95	73.10
kwiecień-październik	72.95	73.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	124.—	124 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132 25	132.75
„ „ 1864 po 100 zł.	174 —	174.50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.50	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.30	101.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	86.75	86.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.75	98.75
Galicyi	97.75	98.25
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 —	93 40
Węgier	94.-	94.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.—	129.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	275.20	275.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	770.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk a. 600 zł.	820.—	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.—	75.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	574 —	576 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	190.	191.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2435.—	2440 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	276.50	277.—
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	165.50	166 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	280.—	280.25
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	81 —	81.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142.—	142.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.—	97 —
Powsz. austr zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 —	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc.	103.—	104.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104 40	104 55
Węg. Tow. ziem. akc po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.20	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.25	85.75
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104.25	104.50
„ „ „ II. emisyi	102.50	103.—
„ „ „ III. „	102.	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	92.—
z r. 1867	95.50	96.—
z r. 1868	91.—	91.50
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.—	86.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.25	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	105.	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17 —
Losy miasta Krakowa	19 60	19 80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18 —	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33. —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	42 —	42 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117 65
Paryż za 100 fr.	46 35	46 40
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53. –	5.54 —
„ pełnej wagi	5.53.—	5.54 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34 —
Rossyjski imperyał	9 62 —	9.64 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 sierpnia 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	71	95
„ „ „ w srebrze	72	80
Renta w złocie	87	05
Losy pożyczki z roku 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	819	—
„ „ kredytowego	273	20
Londyn	117	45
Srebro	—	—
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	60

*) Kursów giełdy wiedeńskiej z dnia 4 sierpnia b. r. nie otrzymaliśmy dotychczas z powodu przerwy komunikacyi. Podamy je w poniedziałek.

Dziennik Urzędowy.

(5245 1—3) L. 6183

Sprostowanie edyktu.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie odnośnie do edyktu z dnia 21 czerwca 1880 l. 5368 w rządowej gazecie lwowskiej Nr. 153, 154 i 155 ogłoszonego zawiadamia, że edykt ten co do nazwisk powodu i pozwanego mylnie został wydrukowany, a mianowicie, że wymieniony w tym edykcie powód nazywa się nie „Neyd" lecz „Ney„ pozwany zaś nie „Halbenthal" ale „Halberthal"

Złoczów dnia 17 lipca 1880.

(5282 1—3) **Edykt.**

L. 1520. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 239 zł. 8 ct. w. a. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 73/46 w Chronowie, w wykazie hipotecznym gminy Chronów l. 73 na imię masy spadkowej śp. Walentego Porwisza zapisanej a na 450 zł. w. a. oszacowanego, w trzech terminach, a to: dnia 8 września, dnia 13 października i dnia 10 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 14 kwietnia 1880.

(5248 1—3) **Edykt.**

L. 1334. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 60 zł. 66 ct. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 222 rep. 138 w Cieplicach, dłużników zmarłej, Maryi Iwanicz i Ignacego Iwanicz własnej, w trzech terminach a to na dniu 9 września i 21 października o godzinie 10 rano, tylko za cenę szacunkową 250 zł. lub wyżej, zaś na dniu 11 listopada 1880 poniżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 25 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć

Sieniawa dnia 30 czerwca 1880.

(5159 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4040. W dniach 11 października, 11 listopada i 10 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konskr. 166 w Cisowie położonej, dłużników Stefana i Iwana Sołowyjów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 5 czerwca 1880.

(5222 1—3) **Edykt.**

L. 4165. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Modesta Tylawskiego, że przeciw niemu wniósł J. Margulies skargę sumaryczną o zapłatę 125 zł. w. a. i że w powyższej sprawie wyznaczono termin w tutejszym sądzie na dzień 30 września 1880 o godzinie 9 z rana.

Wzywa się zatem Modesta Tylawskiego, ażeby na powyższym terminie osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika jawił się, albo też ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Gottliebowi potrzebnych wskazówek udzielił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany 24 maja 1880.

(5266 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1061. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Altera Weinreba z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Frimcze Dawid przeciw niemu nakaz płatniczy na sumę 600 zł. pod dniem 12 lutego 1879 l. 2398 wydano i takowy do rąk ustanowionego dlań kuratora p. adw. Dra Sternklara któremu p. adwokata Dr. Mandla substytuowano, doręczono z wezwaniem, by ustanowionego dlań kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 11 lutego 1880.

(4707 1—3) **Edykt.**

L. 29091. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I. we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie pierwszej galic. spółki wyrobu korków we Lwowie przeciw M. Karaś o 30 złr. a. w. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego M. Karaś, kurator ad actum w osobie adw. Dra Bodeka, ze substytucyą p. adw. Dra. Weissa ustanowiony został i wzywa tegoż, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił stósowną informacyę, lub też do zastępstwa inną osobę upoważnił i o tem sądowi doniosł.

Lwów dnia 26 marca 1880.

(5385 1—3) **Edykt.**

L. 14609. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Dobrohostowie położonej dłużnika Fedia Iwaniszyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Liebermana dnia 10 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano w B. Nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym czwartym terminie realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 % ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. Urząd podatkowy w Drohobyczu, i wszystkich tych wierzycieli którzy po wniesieniu niniejszej prośby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Gelehrtera.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 3 lipca 1880.

(5402 1—3) L. 1981

Obwieszczenie licytacyj.

C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 375 złr. 5 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 21 w Hujczu położonej, dłużnika Petra Zyhajty odnośnie tegoż spadkobierców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 23 sierpnia 1880, dnia 13 września 1880 i dnia 27 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1410 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa dnia 12 czerwca 1880.

(5398 1—3) L. 1719.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 28 złr. 60 ct. odbędzie się na rzecz Henryka Brechera przymusowa sprzedaż realności pod l. 217 w Szarem położonej, do Jakóba Kuśnierza należącej w trzech terminach 24 sierpnia, 23 września i 28 października 1880 każdego razu o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Milówka 19 maja 1880.

(5397 1—3) L. 1491.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Hajmana Wagnera 8 złr. sprzedaną będzie połowa realności pod l. 192 w Milówce, do dłużnika Jakóba Pryszcza należąca w trzech terminach 24 sierpnia, 23 września i 28 października 1880 każdego razu o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 20 złr.

Wadyum 2 złr.

Milówka 12 maja 1880.

(5379 1—3) **Edykt.**

L. 3523. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, iż na prośbę egzekwującej c. k. prokuratoryi skarbowej we Lwowie wyznacza się dla zaspokojenia zaległej należytości indemnizacyjnej 9 zł. 34 ct. w. a. z odsetkami 5 pr. do końca września 1873 i 5 pr. zwłoki od 1 października 1873 kosztów egzekucyjnych 1 zł. 34 ct., 2 zł. 60 ct., 5 zł. 22 ct., 7 zł. 7 ct., 8 zł. 26 ct., 9 zł. 50 ct. i 6 zł. 82 ct. w. a. do przymusowej sprzedaży placu budowlanego w Kozłowie pod Nr. D. 351 nieobjętej masy egzekuta Jośla Baucha na dzień 26 sierpnia 1880 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie przedsięwziąć się mającej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tego placu w kwocie 35 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Wadyum 3 zł. 50 ct. w. a

Reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach w registraturze tusądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 18 czerwca 1880.

(5405 1—3) **Edykt.**

L. 23069. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że nad Ewą Landau urodzoną Horowitz ze Lwowa z powodu sprawdzonego jej niedołęztwa umysłowego kuratelę zarządzono i kuratorem dla niej Saula Rokach mianowano.

Lwów dnia 3 lipca 1880.

(5396 1—3) **Edykt.**

L. 290. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Bauera w resztującej kwocie 300 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 545 w Rozdole położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużników Bazylego i Heleny małżonków Staniszewskich własnością będącej, mianowicie domu mieszkalnego z budynkiem gospodarczym i placem podbudynkowym na terminach sądowych dnia 9 września, 7 października i 9 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Wadyum wynosi 70 zł.

Cena szacunkowa, oraz cena wywołania 700 zł.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyższą na ostatnim i za niższą.

Resztę warunków, tudzież protokoła zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli, któryzby prawa zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli i dla tych, którymby uchwała licytacyjna i późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale nie albo wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem p. Edwarda Füllera w Rozdole.

Mikołajów dnia 17 maja 1880.

(5400 1—3) **Edikt.**

Zl. 8930. Am 17 August, 17 September und 12 November 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die der Nachlaßmasse des Andryj Michajluk gehörige Realität CN. 620 in Peczenizyn zu Gunsten des Hersch Krauthamer pto 10 fl. 89 kr. ö. W. veräußert werden.

K. k. Bezirks-Gericht

Peczenizyn 19 Feber 1880.

(5386 1—3) **Edykt.**

L. 14610. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 247 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 279 w Dobrohostowie położonej, dłużnika Iwana Iwaniszyna własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Liebermana dnia 10 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano w B. Nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym czwartym terminie realność ta także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. Urząd podatkowy w Drohobyczu i wszystkich tych wierzycieli którzy po wniesieniu niniejszej prośby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała doręczoną być niemogła do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Gelehrtera.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 3 lipca 1880.

(5395 1—3) **Edykt.**

L. 1084 W c. k. Sądzie powiatowym w Łopatynie odbędzie się w dniach 16go sierpnia 26 września i 27 października 1880, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 183 subr. l. 26 w Łopatynie położonej, małżonków Mikołaja i Kamili Horoszkiewiczów własnej na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego dla zaspokojenia sumy 4000 zł. z pn. która to realność przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za tą cenę, przy trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Akt zastawnego opisania i oszacowania jakoteż bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Łopatyn dnia 1 marca 1880.

(5407 1—3) L. 877.

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. wal. austr.

Ubiegający się o tą posadę, do której, w myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 D. u. p. l. 60 wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym, bezpośrednio w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej przełożonej Komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do 10 września 1880 r.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 D. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego; nakoniec dowody znajomości tutejszo krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1876 liczba 16804 przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy, gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi

Lwów dnia 4 sierpnia 1880.

(5260 1—3) **Edykt.**

L. 5489. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że wskutek podania Szymona Kracha na dniu 19 listopada 1879 l. 17893 nakaz zapłaty na kwotę 232 zł. a. w. przeciw Senderowi Fischler wydano i że dla niewiadomego z miejsca pobytu Sendera Fischlera Dra Weissteina kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Sendera Fischlera by kuratorowi środki obrony podał lub innego zastępcę ustanowił.

Tarnopol dnia 21 kwietnia 1880.

(5388 1—3) **Edykt.**

L. 7386. C. k. sąd powiatowy w Bochni w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Róży Hersztein przeciw Józefowi Hantschlowi i innym pto. 6000 zł. prostuje pomyłkę, zaszłą w edykcie t. s z dnia 2 maja 1880 l. 3320 w ten sposób, iż zamiast realności 483/513 rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności l. 485/513 w Bochni.

Bochnia dnia 1 sierpnia 1880.

(5347 1—3) **Edykt.**

L. 2361. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. z 10 prc. odsetkami od 11 stycznia 1877 bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi przez Katarzynę Froner przeciw Jakóbowi Wiech i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Katarzyny Wiech wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 22 września, 28 listopada i 2 grudnia 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 144 w Ostrowie w Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 złr.

Zakład wynosi 15 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny szacunkowej a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 2 grudnia 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 czerwca 1880.

(5247 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5158. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. Włościańskiego przeciw Iwanowi i Asafatowi Sawczakom w kwocie 392 złr. w dniach 3 września, 8 października i 12 listopada 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 9 w Starzawie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 800 złr. a zakładem 80 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 23 lipca 1880.

(5244 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9120. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi masy konkursowej M. S. Wallersteina w kwocie 916 złr. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Meudla Allberga pod l. 1195 w Tarnopolu położonej, w tutejszym sądzie na trzech terminach, a mianowicie 6 sierpnia 1880, 3 września 1880 i 8 października 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano, pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności w kwocie 3369 złr. 20 ct. w. a.

2) Wadyum wynosi 10 prc. wartości szacunkowej t. j. 337 zł. a. w.

3) Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową nastąpi.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 28 lipca 1880.

(5259 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 613. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa dzierżyciela karty zastawniczej wystawionej przez kassę oszczędności miasta Tarnopola dnia 3go lipca 1889 l. 86 zawierającej potwierdzenie, że Samuel Liebergall zastawił w tarnopolskiej kassie oszczędności jeden los państwowej premii pożyczki z roku 1864 serya 648 Nr. 33 I. na 50 złr. a. w. i jeden los Stanisławowski Nr. 16580 na 20 zł. a. w. opiewający, ażeby tenże dzierżyciel powyższą kwotę zastawniczą w przeciągu jednego roku 6ciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym złożył, gdyż w przeciwnym razie karta ta na prośbę Samuela Liebergalla za amortyzowaną uznaną będzie.

Tarnopol dnia 19 stycznia 1880.

(5390 1—3) **Edykt.**

L. 271. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. w. a. z pn. od Macieja Cyganika Majerowi Lauferowi należącej się odbędzie się w dniach 9 września i 11 października 1880 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. wyk. hip. 116 gminy katastralnej Zarki objętej, dłużnika Macieja Cyganika własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł.

Wadyum wynosi 11 zł. w. a.

Na obudwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 31 maja 1880.

(5309 3—3) **Edykt.**

L. 6948. W celu wyboru zawiadowcy masy i tegoż zastępcy w sprawie rozbiorowej Chaima Greifa wyznacza się ponowny termin na dzień 9 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano w Kołomyi w biurze komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego Kostkiewicza.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja 8 lipca 1880.

(5391) **Edykt.**

L. 8853. Projekt księgi gruntowej gminy Prokurowy jest wyłożonym w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty wnosić należy do 15 sierpnia 1880.

C. k. sąd powiatowy

Kosów 4 sierpnia 1880.

(5394) **Edykt.**

L. 1720. C. k. Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Krośnie urzędująca zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Iskrzyni rozpoczyna dnia 9 sierpnia 1880.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Krosno 3 sierpnia 1880.

(5381) **Ogłoszenie.**

L. 100. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych w okręgu c. k. sądu powiatowego Dobczyckiego położonych mianowicie dla gminy Zegartowice z miejscowością Bigoszówka dnia 23 sierpnia, dla gminy Komorniki dnia 31 sierpnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Myślenice dnia 3 sierpnia 1880.

(5380) **Ogłoszenie.**

L. 97. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Myślenicach zawiadamia, że arkusze posiadania dotyczące gmin katastralnych: Niezdów, Kędzierzynka i Zręczyce z miejscowością Wola Zręczycka złożone zostaną dnia 20 sierpnia 1880 w c. k. sądzie powiatowym w Dobczycach do powszechnego przejrzenia, w którym dniu na zarzuty także i przed komisyą hipoteczną w tym dniu w Dobczycach urzędującą wniesione dalsze dochodzenia zostaną przeprowadzone.

Myślenice dnia 1 sierpnia 1880.

(5403) **Edykt.**

L. 2449. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zyznów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 10go sierpnia 1880 w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Strzyżów 2 sierpnia 1880.

(5348 3—3) **Edykt.**

L. 2549. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 109 zł. 54 ct. i 113 zł. 98 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod N. kons. 36 subr. 39 w Tarnoszynie położonej, dłużnika Jaśka Wozniaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 16 sierpnia, 13 września i 14 października 1880 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Uhnów dnia 31 maja 1880

(5338 3—3) L. 1079.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zaspokojenia pretensyi Józefa Brandysa 13 zł. sprzedany będzie w drodze licytacyi grunt w zarębku Spylowym w Rycerce górnej położony, do dłużnika Stanisława Słowiaka należący, w trzech terminach 24 sierpnia, 23 września i 28 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Milówka 15 maja 1880.

(5325 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4824. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1000 zł. z pn. rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 25 w Przekopanej położonej, dłużnika Efroima Schuster własnej, w dniu 31 sierpnia, w dniu 27 września i w dniu 26 października 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki na kwotę 2000 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 200 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 15 czerwca 1880.

(5344 3—3) **Edykt.**

L. 5112. Na dniu 26 sierpnia, 16 września i 30 września 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Żurakach pod l. 60 do Petra Wennyczuka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mendla Rosenberga pto. 25 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 15 czerwca 1880.

(5346 3—3) **Edykt.**

L. 5139. Na dniu 26 sierpnia, 2 września i 23 września 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Żurakach pod l. 247 do Karola Huminkiewicza należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mandla Rosenberga pto. 25 zł. 26 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 94 zł.

Wadyum 9 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 15 kwietnia 1880.

(5345 3—3) **Edykt.**

L. 2804. Na dniu 2 września, 16 września i 30 września 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Krzywcu pod l. 20 do Ołeksy Rudyka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mendla Rosenberga pto 32 zł. z pn.

Cena szacunkowa 124 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 30 marca 1880.

(5121 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6896. W celu zaspokojenia wierzytelności resztującej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 13676 złr. 64 ct. a. w. rozpisuje się ponownie przymusową sprzedaż dóbr Kujdańce w okręgu t. s. położonych, Jana Roberta dw. im. Torosiewicza własnych, która w dwóch terminach a to 24 września i 22 października 1880, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, z tym dodatkiem przeprowadzoną zostanie, że gdyby dobra te na żadnym z tych terminów sprzedanemi nie zostały, do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 22 października 1880 o god. 4 po południu się wyznacza, i na takowy wierzycieli hipotecznych a to tych, którymby uchwała licytacyjna za późno doręczoną została, lub którzyby po 28 października 1878 do Tabuli weszli, na ręce ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr. Freudenberga z tem oznajmieniem wzywa, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Każdy z licytujących ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 % ceny wywołania 34.150 złr. to jest sumę 3415 złr. a. w. w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. Banku narodowego w Wiedniu, które to papiery wartościowe obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym ułożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej i akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykazać się przed sądem, iż wszelkie z dóbr rzeczonych zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysługa zaspokojone zostały, a względnie że takowe w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż Banku przyzwolenie Banku na pozostawienie reszty wierzytelności bankowych przy hipotece licytowanych dóbr uzyskał.

Suma przez nabywcę, czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytosci rządowych użyta, czy to c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona czy też prz z ten Bank przy dobrach pozostawiona, uważaną będzie jako na procent ceny kupna uiszczoną.

Resztę ceny kupna jako po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego zapłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej, lub przez tenże Bank przy hipotece licytowanych dóbr pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu chwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić a dopóki to nie nastąpi, od tej reszty ceny kupna procent po sześć od sta półrocznie z góry od dnia objęcia dóbr w swe fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać.

Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia tej reszty ceny kupna ułożyć się z przekazanemi do zapłaty wierzycielami, tudzież z hipotecznym dłużnikiem, gdyby dlań jaka kwota pozostała; lecz w takim razie winien będzie nabywca w powyzszym terminie dowieść przed sądem zawarcia tych układów.

Wierzytelności hipoteczne, którychby przed umówionym terminem wypowiedzenia wierzyciele przyjąć nie chcieli, winien nabywca na poczet i w miarę ceny kupna na siebie przyjąć.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja 8go lipca 1880.

(5030 3—3) **Edykt.**

L. 1347. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Romanowi Zarudzkiemu pto 151 złr. 98 ct. a. w. z pn. w dniach 16 września, 13 października i 17 listopada 1880 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 165 w Sośnicy położonego, niestanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 400 złr.

Wadym 40 zł.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

Radymno dnia 19 czerwca 1880.

(5337 3—3) **Edykt.**

L. 5359. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, iż Józef Tryboba rolnik z Tuligłów na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 18 maja 1880 l. 5362 marnotrawcą został uznany, że kuratorem dla niego Jana Mazya z Tuligłów ustanowiono.

Komarno dnia 30 czerwca 1880.

(5127 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4349. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Gorgacza w sprawie egzekucyjnej Judy Hersch Salamon przeciw temuż pto. 57 złr. w. a. kurator w osobie Harasyma Drapaka z Wierzbowa postanowiony został, któremu też wszelkie uchwały w tej sprawie doręczane będą.

Wzywa się zatem Franciszka Gorgocz aby kuratorowi temu wszelkie środki obrony swych praw udzielić lub też o postanowienie innego kuratora wniosek postawił, gdyż inaczej sam sobie skutki przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce 20 czerwca 1880.

L. 1073. (5339 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Reginy Szatanikowej w ilości 15 zł. 66 ct. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie ogród z drzewami owocowemi, do dłużnika Tomasza Piętki należący, w Glince w Ujsołach położony, w trzech terminach, dnia 24 sierpnia, 23 września i 28 października 1880, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 40 zł. a wadyum 4 zł.

Milówka 5 maja 1880.

(5341 3—3) **Edykt.**

L. 2588. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia Stefana Sołonenkę z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek wniesionego przeciw niemu przez Zusie Krumholca pozwu o zapłacenie 92 zł. z pn. rozprawa sumaryczna w sądzie tutejszym na dzień 24 sierpnia 1880, o godzinie 9 rano zarządzoną została, która z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem naczelnikiem gminy Jabłonowa, Ozyaszem Lauferem przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem pozwanego, by na tymże terminie osobiście się jawił, lub pełnomocnika swego wymienił, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił, złe skutki bowiem z zaniechania tego wyniknąć mogące sobie samemu przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn dnia 24 maja 1880.

(5340 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1234. Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności licz. 128 w Uszni, Franciszka Frontkiewicza i Rozalii Gabryluk własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. dnia 26 sierpnia i dnia 30 września 1880, li tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 października 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum 50 zł. w. a.

Olesko dnia 9 kwietnia 1880.

(5343 3—3) **Edykt.**

L. 1193. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości spadkobierców Fajgi Knoblauch w kwocie 86 zł. 80 ct. z pn., odbędzie się przymusowa licytacya gospodarstwa pod N. 298 w Piskorowicach, Mojżesza Joela Singer własnego na dniu 26 sierpnia i 23 września 1880 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 630 zł. lub wyżej, zaś na dniu 28 października 1880 niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 63 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 18 maja 1880.

(5354 3—3) **Edykt.**

L. 23685. C. k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie gal. kasy oszczędności przeciw Marcinowi i Maryannie Mroczkowskim celem ściągnięcia sumy 924 zł. 32 ct. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż realności Nr. 645 3/4 we Lwowie położonej, Marcina i Maryanny małżonków Mroczkowskich własnej a dłużnej sumie wedle Dom. 229 pag. 121 n. 2 on. za hipotekę służącej w trzech terminach a to: na dzień 9 września, 14 października, i 18 listopada 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem w sali na dole. Realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny 4250 zł. sprzedaną będzie, w trzecim terminie także i poniżej ceny sprzedaną będzie, jednakowoż tylko za taką cenę, by wszystkie zahipotekowane długi pokryte zostały.

Cena wywołania jest 4250 zł.

Wadyum wynosi 425 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wszystkich tych którzyby po dniu 19 maja 1880 hipotekę na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały w czas przed terminem doręczone być nie mogły na ręce adw. Dra. Jekelesa, który jako kurator dla tych się ustanawia, któremu się substytuje adw. Dr. Czeszer.

Lwów dnia 31 lipca 1880.

(5083 3—3) **Edykt.**

L. 1488. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 85 zł. 5 ct. 85 zł. 5 ct. i 1357 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. 362 w Sieniawie, wedle Dom. III pag. 721, 722 n. 1. 2. haer. dłużnika Awigdora Landesmann własnej w dwóch terminach a to dnia 9 września, i 14 października 1880, każdym razem o 10 godzinie rano tylko za cenę wywołania 8483 zł. lub wyżej takowej i że w razie niesprzedania tej realności za cenę wywołania, równocześnie do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 25 października 1880 o 10 godz. rano.

Wadyum wynosi 849 zł. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny tej realności można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się interesowanych i tych wierzycieli, którzyby po 1 marca 1879 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora Tomasza Sękiewicza w Sieniawie.

Sieniawa 31 maja 1880.

(5077 3—3) **Edikt.**

Zl 9026 Vom k. k. Kreisgericht in Tarnopol wird bekannt gegeben, das über Ansuchen des Wolf Steinhaus das Amortisations Verfahren, bezüglich eines angeblich in Verlust gerathenen Pfandscheines der Filiale der k. k. priv. gal. Actien Hypothekenbank in Tarnopol dto 10 Dezemser 1877 Nr 3466, mittelst dessen Wolf Steinhaus einen Betrag v. 90 fl. bei der Filiale der gal Actien Hypothekenbank ausgeliehen und als Pfand 1 St. Donauwegulirung Anlehen pr. 100 fl Nr. 69921 sammt Coupons seit 1 Jäner 1879 und 1 Stück Insbruckerlos Nr. 42450 übergeben hat, hiemit eingeleitet, und jeder Inhaber desselben aufgefordert, solchen binnen einer Frist v 1 Jahre, sechs Wochen und drei Tagen dem Gerichte um so gewiß Vorzulegen, als sonst diese Urkunde nach Früchlosen Verlaufe dieser Zeit für nichtig erklärt werden wird.

Tarnopol am 30 Juni 1880.

(5184 3—3) **Edikt.**

Zl. 3 216. Vom Lemberger k. k Landesgerichte werden der Besitzer, des angeblich in Verlustgerathtnen von der Filiale der k. k. priv österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg am 10 Dezember 1879 ausgestellten auf den Uiberbringer lauten den 3 1/2 % gen binnen 8 Tagen nach erfolgter Kündigung zahlbaren Kassascheines Nr. 11928 über 100 fl. ö. W. aufgefordert denselben binnen einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen, seit dem Tage der Kundmachung des gegenwärtigen Ediktes gerechnet, diesem Gerichte um so gewisser vorzulegen, widrigenfalls derselbe, für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg am 24 Juli 1880.

(5154 3—3) **Edykt.**

L. 31408. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. banku hipotecznego a mianowicie: a) sumy 598 złr. z odsetkami 6 pr od 31 października 1877 i 1 pr. prowizyą w kwocie 5 zł. 98 ct. w. a. b) sumy 598 zł. w. a. z odsetkami 6 pr. od 30 kwietnia 1878 i 1 pr. prowizyą 5 zł. 98 ct w. a. c) sumy 12698 zł. 25 ct. w. a. z odsetkami 7 pr. od 31 października 1878 d) kosztów sądowych 20 zł. 58 ct. w. a. i kosztów niniejszego podania, które w kwocie 14 zł. 57 ct. w. a. przyznajemy, odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. k. 220 3/4 we Lwowie położonej wedle Dom 56 pag. 346 n. 21 haer. i p. 347 n. 22 haer. Juera i Breindli Chamajdes własnej a to w jednym tylko terminie t. j. dnia 28 września 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w biurze Nr. 14, na którym ta realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 24618 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny wywołania t. j. kwotę 1231 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze, lub przy terminie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wiadomych wierzycieli do rąk własnych niewiadomych zaś jakoteż tych, którzyby po dniu 8 lutego 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do Tabuli weszli, albo którymby uchwała niniejsza z jakichkolwiekbądź powodów doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Bodeka z substytucyą adw. Dr. Raresa i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 17 lipca 1880.

(5336 3—3) **Edykt.**

L. 4191. Dnia 14 września 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w drodze relicytacyi publiczna sprzedaż realności pod l. 142 w Brzesku położonej, przedmiot ksiąg gruntowych stanowiącej.

Cena szacunkowa 6600 zł.

Wadyum 660 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko 30 czerwca 1880.

(5039 2—3) **Edykt.**

L. 5776. C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia Katarzynę Ceglarską z miejsca pobytu niewiadomą, o przypadłem jej spadku po mężu Janie Ceglarskim, zmarłym w Steniatynie dnia 13 września 1873, tudzież o ustanowieniu dla niej kuratora w osobie Dr. Filipowskiego adwokata w Sokalu, zarazem wzywa się Katarzynę Ceglarską, ażeby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosiła, lub też pełnomocnika ustanowiła i deklaracyę do przyjęcia spadku wniosła, bowiem bo bezskutecznym upływie tego terminu pertraktacya spadku z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Sokal dnia 30 czerwca 1880.

(5373 2—3) **Edykt.**

L. 4436. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 300 zł. z 15 prc. odsetkami od 1 października 1872 bieżącemi i kosztami egzekucyi w ogólnej kwocie 86 zł. 96 ct przez Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie przeciw Michałowi Seniszyn wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 16go września, 21 października i 25 listopada 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 44 w Nikonkowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2000 zł.

Zakład wynosi 200 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczna tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednak tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która wyrówna wierzytelnościom na niej ciężącym a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 25 listopada 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 czerwca 1880.

(5362 2—3) **Edykt.**

L. 2668. C. k. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 13 września, 18 października i 22go listopada 1880 zawsze o 11 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 12 w Kurzynie wielkiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 810 zł. a. w. poniżej której realność ta dopiero przy 3 terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 81 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów dnia 12 lipca 1880.

(5359 2—3) **Edykt.**

L. 3503. W celu zaspokojenia przez Franciszkę Kantarowicz przeciw Naftalemu Adlerowi i Blumie Adler wywalczonej kwoty 500 zł. m. k. z 4 prc. odsetkami od 1go marca 1845, kosztów sądowych 7 zł. 3 ct. m. k. egzekucyjnych 5 zł. 42 ct. 10 zł. 23 ct. m. k. 5 zł. 50 ct. i 15 zł. 96 ct. a. w. i niniejszych 14 zł. 36 ct. a. w. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż sum 600 zł. i 400 zł. m. k. na rzecz dłużnika Naftalego Adlera w stanie biernym realności l. 164/242 w Gródku położonej Naftalego Adlera własnej, zaintabulowanych, na rzecz Waleryana Wierzbickiego spadkobiercy Franciszki Kantarowicz, w dniu 2 września 1880 o godzinie 10 rano za jąkąkolwiek cenę.

Cenę wywoławczą stanowi nominalna wartość sum 600 zł. i 400 zł. m. k. czyli 630 zł. i 420 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. tych sum.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 26 maja 1880.

(5360 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2367. Podaje się do publicznej wiadomości, że rozpisana tut. sądową uchwałą z dnia 13 grudnia 1879 l 3046 a następnie wstrzymana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 16/13 w Leśnicy ciało tabularne stanowiąca w dniach 25 sierpnia, 29 września i w dniu 27 Października 1880, każdym razem o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym pod poprzednio już ogłoszonemi warunkami z tym dodatkiem się odbędzie, że wadyum i w papierach publicznych złożonem być może.

Z c. k. sądu powiatowego

Kalwarya dnia 17 lipca 1880.

(5367 2—3) **Edykt.**

L. 1061. C. k. sąd powiatowy w Bochni czyni wiadomem, że dnia 13 września, 18 października i 22 listopada 1880 odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 4 w Krzyżanowicach wielkich położonej, wykazem hip. 4 objętej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wdyum 200 zł. a. w.

Inne warunki i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądu.

Bochnia d. 12 maja 1880.

(5368 2—3) **Edykt.**

L. 7017. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się na rzecz Teresy Tajak publiczna relicytacya realności pod l. k. 121 w Kobylance położonej, wykazem hipotecznym l. 103 ksiąg gruntowych dla gminy Kobylanki objętej na własność Marcina Patyńskiego zaintabulowanej, celem zaspokojenia kwoty 126 zł. w. a. z pn. w dniu 14 września 1880 godz. 10 rano w tutejszym sądzie, na którym to terminie realność powyższa za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Cena szacunkowa 300 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 10 lipca 1880.

(5376 2—3) **Edykt.**

L. 7357. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana i Pawła Ciurkiewiczów, z życia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież możliwych członków familii ks. Józefa Ciurkiewicza, iż tenże testamentem z dnia 4 maja 1875 zapisał dla familii swojej procent od 1000 złr. w. a.

Kuratorem dla tychże ustanowiono p. adw. Dr. Sleczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 6 czerwca 1880.

(5371 2—3) **Edykt.**

L. 2063. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 24 września, 26 października i 26 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch kawałków gruntu pod l. k. 43 w Chudaczowie położonych, na 600 złr. w. a. oszacowanych.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 13 kwietnia 1880.

(5366 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3123. Celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej w kwocie 4 złr. w. a. z pn. rozpisuje sąd w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z 26 listopada 1879 l. 11496 egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 184/238 w Żurawicy położonej, Jana Jarockiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej, dnia 31 sierpnia 1880 dnia 27 września 1880 i dnia 29 października 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem w biurze Nr. 26 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1250 zł. w. a.

Zakład wynosi 125 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. sąd powiatowy.

Przemyśl 6 czerwca 1880.

(5082 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3768. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż domu drewnianego w Rymanowie pod l. k. 76/b położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, dłużniczki Beili Kalb własnego, celem ściągnienia przez Henę Domb wywalczonej sumy 200 złr. a. w. z pn. w dniach 13 września, 11 października i 8 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 250 zł. w. a.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 19 czerwca 1880.

(5076 2—3) **Edykt.**

L. 8412 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Annę hr. Bülowowę z życia i miejsca pobytu nieznaną, tudzież spadkobierców jej z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że F. A R Isherwood przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 15 lipca 1880 l. 8412 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Gawła z zastępstwem p. adwokata Dr. Dolińskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 15 lipca 1880

(5250 2—3) **Edykt.**

L. 31395. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu Filipinę Szczerbińską, że w sprawie sumarycznej Rachmiela Misesa przeciw niej o zwrot fortepianu lub zapłacenia sumy 330 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla zastępywania w sporze tym Filipiny Szczerbińskiej kuratorem adw. Dr. Bieliński, a zastępcą adw. Dr. Siterski.

Wzywa się ją zatem by się na terminie w powyższej sprawie na dzień 22 września 1880 o godzinie 4tej po południu w sali II albo osobiście zgłosiła lub też kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła.

Lwów dnia 18 lipca 1880.

(5073 2—3) **Edykt.**

L. 17413. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka i Kunegundę małżonków Krzeczowskich, iż dla tychże ostatnich jako niewiadomych z miejsca pobytu w sprawie egzekucyjnej Józefa Langrocka przeciwko tymże pto. 1000 zł. kuratora w osobie adwokata Dr. Pieniążka ze substytucyą adw. Dr. Włyńskiego z Krakowa ustanowiono.

Wzywamy więc Franciszka i Kunegundę małżonków Krzeczowskich, aby albo sami w sądzie tutejszym się zgłosili, albo kuratorowi środki obronne podali, lub innego zastępcę ustanowili i takowego sądowi oznajmili, gdyż inaczej skutki z niezachowania tych ostrożności nastąpić mogące sami sobie by przypisać musieli.

Kraków dnia 9 lipca 1880.

(5223 2—3) **Edykt.**

L. 15167. C. k. sąd powiatowy w Kossowie wiadomo czyni, że dnia 16 listopada 1866 zmarł w Prokurawie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jurij Wojciuk.

Do spadku tego w drodze ustwniczego dziedziczenia konkuruje między innymi i Kiefor Wojciuk.

Gdy sądowi temu miejsce jego pobytu wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej określonego, celem deklaracyi do spadku tego się w sądzie zgłosił inaczej bowiem rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustawionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 10 grudnia 1876.

(5369 2—3) **Edikt.**

Z. 3287. Vom k. k. Bezirksgerichte in Lisko wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der Firma W. F. Weber et Comp. pr. 95 fl. 19 kr. s. N. G. am 13 September, 14 Oktober und 15 November jedesmal um 10 Uhr Vormittags, der dem Moses Halporn im Erbschaftswege nach Hirsch Halporn zugefallen dritte Teil von der dem Hersch Halporn gehörig gewesenen Hälfte des Grundbuchskörpers Einlage Nr. 415 des Grundbuches für die Stadt Lisko im Executionswege feilgeboten werden wird.

Der Aufrufspreis ist der als Wert erhobene Betrag 586 fl. 66 kr.

Das Vadium beträgt 60 fl.

Die Feilbiethung erfolgt beim ersten und zweiten Termine nur um den Schätzungswert, beim dritten auch unter demselben.

Andere Bedingnisse so wie der Schätzungsakt können in der Registratur eingesehen werden.

Zum Kurator der unbekannten Gläubiger wurde Anton Kokurewicz, Notar in Lisko ernannt.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Lisko 14 Juli 1880.

(5144 2—3) **Edykt.**

L. 2065. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej o zaintabulowanie wykreślenia prawa dożywotnego używania i użytkowania dóbr Malawa i Wilkomyja z przylgł. na rzecz Julii Eulalii Skrzyńskiej intabulowanego, z wszystkiemi ciężarami i nadciężarami z karty własności i karty ciężarów majętności Malawa, Malawka i Wilkomyja ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Felbera, Zofii Domagalskiej, Augusta Franty i Józefa Nowakowskiego, w celu doręczenia uchwały do l. 2065/80, kuratorem ad actum p. adw. Dr. Wawrauscha z substytucyą p. adw. Dr. M. Kostheima.

O tem zawiadamia się wymienionych wyżej nieobecnych z wezwaniem, ażeby się w celu bronienia praw swoich do ustanowionego kuratora zgłosili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Rzeszów 28 maja 1880.

(5015 2—3) **Edykt.**

L. 9914. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Ignacy Rosenblich uzyskał przeciw A. Quadratsteinowi nakaz zapłaty sumy 161 zł. 35 ct w. a., który z powodu niewiadomego miejsca pobytu pozwanego doręczono kuratorowi dla obrony praw jego, w osobie adwokata Dr. Bronisława Gałeckiego z substytucyą adwokata Dr. Stanisława Tokarza ustanowionemu

W Tarnowie 15 lipca 1880.

(5212 2—3) **Edykt.**

L. 649. W dniach 3 września 4 października i 5 listopada 1880 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Dmytra Federów własnej pod N. k. 41 subr. 52 w Ceniawie powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 130 zł. 11 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 250 zł. wadyum 10%.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 24 czerwca 1880.

(5227 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4905 C. k. sąd powiatowy Tarnobrzeski zawiadamia Salamona Schreibera z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu wytoczył Leiba Ekstein pozew drobiazgowy o 100 zł. z pn. wskutek którego nieobecnemu pozwanemu Ferdynand Turner kuratorem ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 24 września 1880 o godzinie 9 rano wyznaczony został. Tarnobrzeg dnia 8 lipca 1880.

(5075 2—3) **Edykt.**

L. 6434. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Antoniego Neczeperowicza i Elżbietę z Neczeperowiczów Bartlewiczową z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich, z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o uznanie prawa własności $^{2}/_{4}$ części realności pod l. kons. 53 w Przemyślu, Berisch Lindenbaum i Markus Horszowski pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6434 pozwanym wniesienie pisemnej Obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. Adw. Dra. Gawła z zastępstwem p. Adw. Dra. Regera i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 3 lipca 1880.

(5263 2—3) **Edykt.**

L. 5275. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa na prośbę Adama Konopki każdego posiadacza kwitu zastawniczego Nr. 542 przez filię c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego w Tarnopolu na jedną obligacyę indemnizacyjną okręgu Lwowskiego Nr. 26154 wartości imiennej 1000 zł. w Tarnopolu dnia 14 listopada 1879 wystawionego, na kwotę ośmset dwadzieścia (820) zł. w. a. jako zaliczoną pożyczkę opiewającego z terminem zwrotu 14 lutego 1880, Adama Konopki z Kluwiniec własnego, by takowy w przeciągu roku 6ciu tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu przedłożył, lub z praw swoich w tymże czasie, tem pewniej się wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwit ten na prośbę interesowanego Adama Konopki za zgasły i bezskuteczny uznany zostanie.

Tarnopol dnia 12 kwietnia 1880.

(5377 2—3) **Odezwa.**

L. 24.072/1880 Na zasadzie ustawy z dnia 29 marca z r. 1869 nr. 67. Dz. u. p. przeprowadzonym zostanie w mieście tutejszym spis ludności według jej stanu z dnia 31. grudnia 1880 roku.

Ponieważ daty odnośne, które każdy z mieszkańców w czasie właściwym wpisze w kartę oznajmującą, mają być zgodne z prawdą a przynależność gminna opierać się musi na dowodzie prawnym, jako to: zapisie w księgi stałej ludności, paszporcie wojskowym, karcie przynależności, upoważnieniu przemysłowem, książce czeladnej, albo też służbowej — przeto Magistrat zwraca już dziś uwagę na konieczność postarania się o te dowody i złożenia takowych w ręce komisyi konskrypcyjnej.

Ktokolwiek iedy z mieszkańców tutejszych bez względu na miejsce urodzenia co do swej przynależności gminnej nie jest pewnym, zechce się wcześnie o tem przekonać w miejskim urzędzie konskrypcyjnym i w danym razie zaopatrzyć w dowody potrzebne, gdyż zamieszczenie dat nieprawdziwych pociągnie za sobą odpowiedzialność karną a niezłożenie dowodów, o których mowa, będzie miało ten skutek, iż dotyczący wpisany zostanie w księgi tutejszej ludności jako obcy.

Magistrat krol. stoł. miasta

We Lwowie dnia 3 sierpnia 1880.

(5226 2—3) **Edykt.**

L. 4791. C. k. sąd pow. w Szczercu uwiadamia nieobecną z miejsca pobytu i z życia nieznaną Tacyannę Kuź z Piasków, iż celem doręczenia jej tut. sąd. uchwały z d. 14 grudnia 1879 l. 10701 względem odmowy prośbie Zakładu kred. włośc. o przemianę prawa zastawu dla sumy 300 zł. na realności pod l. 25 w Piaskach na rzecz tegoż Zakładu Zaintabulowanej i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mogących, ustanowiono dla niej kuratorem w osobie p. Karola Berchardta c. k. notaryusza w Szczercu.

Poleca się więc Tacyannie Kuź, aby miejsce pobytu swego sądowi doniosła lub inszego zastępcę wskazała.

Szczerzec 27 czerwca 1880.

(5365) **Obwieszczenie.**

L. 4127. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 335 zł. 72 ct. w. a. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 65 stara 46 now. w Ujkowicach położonej dłużników Michała i Zofii Karnasów własnej na jednym terminie licytacyjnym dnia 31 sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem w biurze l. 26 w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 100 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy

Przemyśl 6 czerwca 1880.

L. 34342. (5406 1—2)

Obwieszczenie.

W gmachu teatralnym hr. Skarbka w sali redutowej (dotąd do posiedzeń sejmowych używanej) są do nabycia ławki z siedzeniami czerwonem suknem obitemi i z pulpitami zamykanemi, a mianowicie:

a) **18. ławek po 6 siedzeń,** (w razie rozłączenia tych ławek pulpity nie do użycia, chybaby do nich dorobiono jeszcze siedzenia);

b) **4. ławki po 5 siedzeń,** jak wyżej;

c) **2. ławki zupełnie odrębne po 6 siedzeń z pulpitami;**

d) **2. ławki po 2 siedzenia,** jak wyżej;

e) **4. ławki o 1 siedzeniu,** jak wyżej;

Nabywać można pojedyńczo lub razem u podpisanego Dyrektora kancelaryi Wydziału krajowego aż do dnia **16 sierpnia r. b.** w którym to dniu nastąpi zupełna wysprzedaż w drodze wywołania najwięcej ofiarującemu.

Oglądać można codziennie od godziny 10 do 1 i od 5 do 6 po południu.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie d. 5 sierpnia 1880.

Grott.

Poszukuje się: majątku ziemskiego w dobrej glebie w powiatach wschodnich od **100** do **300 morgów** z dobrym domem mieszkalnym, dość małym i zabudowaniami gospodarskiemi **zaraz do kupienia.** — Adresować oferty **Wanda Cywińska, Ossowce.** (5378 1—2)

Wróciwszy po dłuższej nieobecności do Lwowa **ordynuję** jak dawniej **od 3 do 5 po południu.** Ulica Karola Ludwika liczba 7 nad składem fortepian w p. Balko.
Dr. A. Berger. (540 1—4)

Dr. KARCZ

ulica Wałowa l. 3 we Lwowie,
leczy wszelkie choroby skórne: wyprysk, łuszcz, liszaje, pierzchnicę, liszaj żrący, strupień, świerzb, ospę, odrę itd. — wszelkiego rodzaju owrzodzenia żołzowe i kił we i ich skutki, tudzież skutki nadużycia.
Ordynuje codz. od 8—10 i 3—4.
Dla ubogich codziennie od 2 do 3 godz.
(Ewentualnie udziela rady listownie.)
(Poradnik **1 złr. 20** cnt za egzemplarz.) (4561 11—?)

Nasienie Rzepy

pastewnej ściernianki (Stoppelrübensaamen) **Jeden** litr **1 złr.** w. a poleca
J. BULSIEWICZ w Bochni. (4325 8—10)

RUM z JAMAIKI,
KONIAK
wprost z Cognaku
ROSOLISY
i Likwory
sprzedaje handel
WINA
pod firmą
Karol Werner
we Lwowie
po cenach hurtownych. (4244 8—?)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych prkt. lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi
J. KURPIEL
mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.
Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (4562 11—?)

Przewyborne
przez „Sues” sprowadzane
Herbaty chińskie
a mianowicie:

		Cena za $^1/_4$ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4·40
Nr. 2.	**Jintojczau.** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł. 2
Nr. 4.	**Souchoug,** mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	z najlepszych herbat	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 69—?)
najtaniej w handlu
St. Markiewicza
we Lwowie. w Rynku l. 42.

Owoce i Jarzyny

świeże t. j.
Morele, Czereśnie, Śliwki francuskie, Wisznie, Kalafiory, Szparagi, Ogórki i t. p.
otrzymuje codziennie i sprzedaje najtaniej **handel Nasion**
WILHELMA ADAMA we Lwowie
oraz poleca teraz do siewu zupełnie świeżą
Rzepę pastewną (Scierniówki) i **Turnips angielski**
biała okrągła $^1/_2$ klg. — biała długa $^1/_2$ klg. — biały, okrągły lub długi $^1/_2$ klg. — żółty olbrzymi $^1/_2$ klg
Obstalunki na prowincyę uskuteczniam jak najstaranniej opakowane. (4?80 6—6)



Certyfikat od Dyrektora fabryki N. P. Stockwell przy każdej maszynie.

The Howe Maschine Cpa. Lemitet

ELIAS HOWE Jr.
Prawdziwe amerykańskie
MASZYNY do szycia
do użytku familijnego, tak nożne jako też ręczne, odznaczają się swą pojedyńczością, a zatem najmniej podpadające reperacyi, poleca pod korzystnemi warunkami
Główna Ajencya tejże fabryki
MAURYCEGO BAŁŁABANA
licz. 8 plac Maryacki we Lwowie. (5321 1—3)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów *Maurycego Tillera & Co.* **„zur Kriegsmedaille“ w Wiedniu VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej c. k jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni
kompletne uniformy galowe i zwykłe
jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.
Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.
Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von *Moritz Tiller & Co.* **„Zur Kriegsmedaille“ Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der k. k. **Generalität, den k. k.** Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren
Complette Gala und Comode-Uniformen
ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.
Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.
Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.
(4846 9—12)

GŁÓWNY SKŁAD FABRYCZNY.

Powszechnie jako najlepszy uznany
Portland-Cement
z fabryk Opolskich **dawniej Grundmanna**



(5859 3—4)

dostarcza **F. C. PROKSCH** we Lwowie ulica Trybunalska l 1.

C. k. uprzywilejowana
Assicurazioni Generali
w Tryeście
założony w roku 1831
Kapitał zakładowy 4.200.000 zł. w. a.
Rezerwy w gotówce na dział ubezpieczeń na życie
16,758,405 złotych 44 ct. w. a.

Dyrekcya c. k. uprzyw. Assicurazioni Generali ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że **główną agencyę ubezpieczeń na życie** dla **Galicyi wschodniej** powierzyła od 1 czerwca 1880 począwszy Panom
I. LANDAU i R. LANDAU we Lwowie.
Tryest dnia 31 maja 1880.
Dyrekcya c. k. uprz.
Assicurazioni Generali.

Z odwołaniem się do powyższego obwieszczenia jesteśmy gotowi przesyłać na każde żądanie programy i statuta bezpłatnie i przyjmować wnioski na ubezpieczenia na życie.
Subagentów przyjmujemy pod korzystnemi warunkami
Lwów dnia 1 czerwca 1880.
J. Landau i R. Landau
Biuro ulica Sykstuska licz. 19. (3915 10—10)

Dr. Oskar Widmann

Prymaryusz szpitala powszechnego
mieszka i ordynuje ul. Dominikańska l. wchód od ulicy Grodzickich licz. 2 na 1-szem piętrze nad c. k. apteką cyrkularną. (5229 3—3)

KAWĘ

wprost sprowadzoną gatunku najwyborniejszego, najczystszą, aromatyczną, dostarcza w belach pocztowych po $4^3/_4$ kilo czystej wagi **z opłatą cła i franco** za pobraniem pocztowem
Perłową prima 1 zł. 95 ct. kilo
Ceylon najwyborn. 1 zł. 70 ct. „
Mokę, wyborną 1 zł. 75 ct. „
Jawę zieloną 1 zł. 50 ct. „
Kuba, najlepszą 1 zł. 80 ct. „
R. Maiti
w Tryeście.
Wszystkie inne gatunki po cenach najtańszych w zapasie. (474 9—?)

JÓZEF PADEWSKI

we Lwowie Rynek l. 13
poleca
HERBATĘ chińsko-rossyjską
$^1/_8$ kilo po 2, 3, 4 i 5 złr.
$^1/_8$ kilo **wysiewków** po złr. 1.20 i 1.60, jakoteż w oryginalnym pakowaniu od najsławniejszej firmy rossyjskiej
Braci K. i S. Popów w Moskwie
1 fut. po złr. 3.20, 3.60, 4 i 4.60
ALBERTY
$^1/_8$ kilo złr. 1 i 1.15.
JAMAIKA RUM
$^1/_1$ fla. 1.75, 1.40, 1.20, 1.10 i 1 złr.
Zamówienia z prowincyi zwrotną pocztą nie licząc opakowania. (2708 33—?)



Do głównego składu
Fortepianów i Pianin,
harmonii i organów
Ludwika Marka
we Lwowie ul. Teatralna l. 10
nadeszły nowe transporta **fortepianów i pianin** osobiście przez właściciela wybranych, z najlepszych fabryk wiedeńskich i zagranicznych **Gwarancya na lat 10.**
Ceny sprzedaży i zamiany instrumentów najumiarkowańsze.
Tamże najbogatsza i najtańsza wypożyczalnia. (5183 2—?)

Ważne dla Dam.

Z powodu spóźnionego sezonu i niepomyślnego powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład
prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,
z najnowszego fasonu **o połowę taniej.** Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami **Ceny od 1 zł. 75 ct. do zł 9·50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało.** Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót.
Grand-Magasin de Modes
w Krakowie ulica Grodzka licz. 55. (4842 7—3)